

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXII 1.06.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SKRZYDŁO
LOGO60
SZYBA
Z APLIKACJĄ
7 MM AC3
239
PANEL
PODŁOGOWY
GRUSZA MIODOWA
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

BIESZCZADY SIĘ DOCZEKAŁY



Fot. Cz. Urban

LESKO

Basen wychodzi z ziemi

Trwają prace na budowie krytej pływalni w Lesku koło Sanoka realizowane przez firmę Skanska. Inwestycja powstaje w ramach zadania „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku - etap I”. Wartość projektu wyniesie ponad 23 mln zł.

str. 2

KROŚCIENKO

Nie powinno być

problemów

Przewiduje się, że w okresie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012” kibice, jadący na Ukrainę, będą korzystać głównie z przejść granicznych w Medyce i Korczowej. Mimo to także przejście graniczne w Krościenku przygotowuje się do obsługi większej liczby podróżnych.

str. 3

BIESZCZADY

Jeden basen i trzy hale

Sejmik Województwa Podkarpackiego przyjął uchwałę o podziale środków Ministerstwa Sportu i Turystyki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na dofinansowanie inwestycji sportowych. Wsparcie uzyskają 52 inwestycje. Wśród nich znalazły się cztery przedsięwzięcia bieszczadzkie.

str. 8

USTRZYKI DOLNE

To nie pomyłka

Gdy Polska w listopadzie 1918 r. wybijała się na niepodległość, Ustrzyki Dolne zostały opanowane przez oddziały ukraińskie. W nocy z 20 na 21 listopada na ustrzycką stację kolejową wjechały z dwóch stron dwa pociągi: ukraiński od Chyrowa i polski od Zagórze. Żołnierze z polskiego pociągu, ostrzeżeni przez kolejarzy, po krótkiej walce opanowali pociąg ukraiński.

str. 10

RZESZÓW

O krok od awansu

Sztafeta gimnazjalistek z Zespołu Szkół Podstawowych nr 1 w Ustrzykach Dolnych zajęła drugie miejsce w rywalizacji sztafet szwedzkich z całego Podkarpacia. Niestety, do Łodzi na finał krajowy „Festiwalu Sztafet” jada tylko zwyciężczynie.

str. 12

DELIKATESY
PIOTRUS PAN

02.06
sobota
Zapraszamy
na grilla

Delikatesy Piotrus Pan w Lesku
ul. Parkowa 3 zapraszają na zakupy,
grilla i wiele atrakcji dla najmłodszych!



13,99

Schab b/k



3,99

Coca Cola 2,5l



1,99

Mleko łaciaste 1l
2%, 3,2%

Oferta ważna od 01.06-03.06.

„Kiedy po ostatniej pielgrzymce do ojczyzny biskupi pojechali do Papieża, by mu podziękować i ponownie zaprosić, Jan Paweł II odrzekł: „Tak, to wszystko jest piękne, ale chciałbym jeszcze odwiedzić dwa miejsca. Obydwa są w Bieszczadach” – mówił metropolita przemyski arcybiskup ks. Józef Michalik podczas narodowej mszy żałobnej, odprawionej w intencji Ojca Świętego we wtorek 5 kwietnia na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ks. Karol Wojtyła był w Bieszczadach wielokrotnie. Przyjechał tu po raz pierwszy 60 lat temu – w 1952 r. Podobno podczas tego pobytu w naszym regionie kierowana przez Niego grupa zabłądziła w górach i zamiast trafić do Cisnej, znalazła się w Bystrem. Był tu także z kilkunastoosobową grupą studentów rok później – w sierpniu 1953 r. To wtedy stanął na Tarnicy, co niemal

30 lat później zostało upamiętnione poprzez wzniesienie krzyża na najwyższym szczycie bieszczadzkim. Tarnicę zdobył także – o czym mówi się rzadziej – w lipcu 1957 r., kiedy to odwiedził nasz region dwukrotnie. W następnym roku Bieszczady znów znalazły się na trasie ks. Karola Wojtyły i jego przyjaciół.

Na początku lipca 1963 r. już jako biskup przyjechał z grupą do Ustrzyk Górnych i stąd przez trzy dni wyruszał na wędrowki po górach. W 5 lat później znów przybył w Bieszczady, ale już nie jako turysta, lecz jako „kardynał z Krakowa”. Przed południem w niedzielę 7 lipca 1968 r. przyjechał do podustrzyckiego Jasienia, by wziąć udział w uroczystościach intronizacji w tutejszym kościele cudownego obrazu Matki Bożej Rudeckiej, która dzisiaj nosi tytuł Matki Bożej Bieszczadzkiej.

c.d. na s.9

SZANOWNI KLIENCI!
Uprzejmie informujemy, że
Centrala Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego
w Ustrzykach Dolnych, ul. Belska 12
wydłużyła czas obsługi klientów.

Bank czynny w godzinach:
7.00-17.00 (od poniedziałku do piątku)
8.00 - 13.00 - sobota

ZAPRASZAMY

“PROFIL”
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Jest nowa karetka!

Od 23 maja nowa karetka pogotowia ratunkowego jest już w Ustrzykach Dolnych. Jej zakup został sfinansowany z dotacji Wojewody Podkarpackiego i z budżetu powiatu bieszczadzkiego oraz gmin Ustrzyki Dolne, Czarna i Lutowska.

Nowa karetka to ambulans ratunkowy typu C. Ambulans taki to - wg definicji NFZ - „specjalistyczny środek transportu, skonstruowany i wyposażony do transportu, zaawansowanego leczenia i monitorowania pacjentów”.

Najnowszy nabytek ustrzyckiego pogotowia to furgon „Volkswagen Crafter” z kompletnym wyposażeniem specjalistycznym.

- Mamy już ten model samochodu w taborze naszego pogotowia - mówi dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ Mariusz Zenowicz. - Jest to solidny samochód, który na naszym terenie całkiem dobrze sobie radzi.



Fot. T. Szewczyk

Samochód ten jest zaopatrzony w nowoczesne systemy, poprawiające bezpieczeństwo jazdy, m.in. ABS (zapobiega blokowaniu kół podczas hamowania), ESP (elektroniczna stabilizacja toru jazdy), MSR (zapobiega poślizgowi kół napędzanych przy hamowaniu silnikami), ASR (zapobiega poślizgowi kół napędzanych przy przyspieszaniu), EBV (elektroniczny korektor siły hamowania), BAS (wspomaganie hamowania awaryjnego) oraz poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, poduszki boczne i kurtyny powietrzne.

Wyposażenie fabryczne to także m.in. alarm, elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne, cztery pary reflektorów dachowych do oświetlenia miejsca akcji, czujniki parkowania, elektrycznie ogrzewana przednia szyba, czujniki deszczu i zmierzchowy, system automatycznie podnoszący obroty silnika przy spadku napięcia w akumulatorach, niezależne ogrzewanie i klimatyzacja

Ambulans został wyposażony m.in. w nowoczesne nosze, deskę ortopedyczną, nosze podbierakowe, krzesło kardiologiczne, kapnometr (urządzenie do pomiaru stężenia CO2 oraz częstości oddechów w trakcie transportu pacjenta), ssak akumulatorowy, respirator (aparat do sztucznego oddychania w trybie wentylacji automatycznej i „na żądanie” dla dorosłych, dzieci i niemowląt) i pulsoksymetr (urządzenie elektroniczne służące do nieinwazyjnego pomiaru wysycenia krwi tlenem).

- Pojazd jest praktycznie gotowy do użytku. Trzeba go tylko doposażyć w leki i materiały medyczne, które powinny być na jego wyposażeniu, ubezpieczyć i zarejestrować - dodaje Mariusz Zenowicz. - Myślę, że na początku czerwca będzie już służył mieszkańcom naszego powiatu i turystom.

t. s.

Pani Lidii Sochań

- kierownicze Warsztatów Terapii Zajęciowej
w Ustrzykach Dolnych -
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY
składają

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego
w Ustrzykach Dolnych

Kierownicze Warsztatów Terapii Zajęciowej
w Ustrzykach Dolnych

Lidii Sochań
wyrazi szczerego współczucia z powodu
śmierci

TATY
składają

kierownik i pracownicy
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
w Ustrzykach Dolnych

Basen wychodzi z ziemi

Trwają prace na budowie krytej pływalni w Lesku koło Sanoka realizowane przez firmę Skanska. Inwestycja powstaje w ramach zadania „Budowa kompleksu sportowo - rekreacyjnego w Lesku etap I”. Wartość projektu wyniesie ponad 23 mln złotych brutto. Będzie to jedna z największych atrakcji turystycznych miasta, przyciągająca wycieczników w Lesku i jego okolicach zarówno w okresie letnim, jak i zimowym.

Budowa potrwa do 30 czerwca 2014 r. W jej wyniku powstanie kryta pływalnia, która będzie głównym budynkiem kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Lesku.

Ściany idą w górę

Obiekt będzie dysponować basenem pływackim i rekreacyjnym, dwiema zjeżdżalniami - płaszczyznową i rurową - oraz brodzikiem dziecięcym i wanną z hydromasażem. Na poziomie plaży przy basenie pływackim powstanie składana widownia, służąca osobom przebywającym na czas zawodów w hali basenów, zaś osoby oglądające zawody będą miały do dyspozycji ogólnodostępną widownię na poziomie galerii. W budynku znajdzie się także zespół odnowy biologicznej (składający się z działów: wodolecznictwa, elektrolecznictwa, światłolecznictwa i krioterapii, fitness, siłowni i pary saun fińskich) oraz punkty usługowe, szatnie z natryskami i pomieszczenia pomocnicze.

- W zeszłym miesiącu zakończyliśmy betonowanie fundamentowej płyty dennej o wymiarach 55 m2 i grubości 50 cm, która znajduje się pod całym obiektem basenu. Zrealizowaliśmy także przelewowe zbiorniki żelbetowe zlokalizowane pod niecką basenową - mówi



Fot. Skanska

kierownik budowy „Skanska” Roman Kawa. - Obecnie betonujemy wewnętrzne i zewnętrzne ściany piwnic o grubości 35 cm i wysokości 4 m oraz płytę denną dużej niecki basenowej.

Dla mieszkańców, turystów i sportowców

Kryta pływalnia w Lesku będzie miejscem wypoczynku, rekreacji i aktywnego spędzania czasu wolnego dla mieszkańców miasta, powiatu oraz turystów odwiedzających region. Będzie również stanowiła doskonałą bazę sportową przeznaczoną przede wszystkim dla dzieci i młodzieży z terenu Leska i okolic. W utworzonym kompleksie organizowane będą zajęcia sportowe dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ponadto w godzinach popołudniowych oraz w dniach wolnych od nauki korzystać z niego będą całe rodziny, gdzie każdy powinien znaleźć propozycję dla siebie. W okresie wakacji z usług kompleksu będą mogły korzystać zorganizowane grupy

turystyczne, czasowicze oraz sportowcy. Zamawiającym jest firma Sport Lesko i Gmina Lesko.

Firma z doświadczeniem

Firma „Skanska” od wielu lat wznosi obiekty sportowe na terenie Podkarpacia. Ich lista jest już dosyć długa i ciągle dopisuje się do niej nowe pozycje.

- W Rzeszowie wybudowaliśmy halę sportową dla Politechniki Rzeszowskiej - informuje starsza specjalistka ds. komunikacji firmy „Skanska” Joanna Lubera-Kosior. - Ponadto w Strzyżowie, Leżajsku, Sokołowie Małopolskim, Krośnie, Głogowie Małopolskim i Kolbuszowej wybudowaliśmy kryte pływalnie, a w Nowej Sarzynie kompleks sportowy z krytą pływalnią. W Dębicy rozbudowaliśmy i przebudowaliśmy obiekt hali basenów i lodowiska, a w Nisku, Raniżowie i Budach Łańcuchkich wybudowaliśmy sale gimnastyczne. Obecnie w Pustkowie k. Dębicy budujemy kompleks rekreacyjno-turystyczny z krytą pływalnią.

JoLKa



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Międzynarodowe Tragi Rzeszowskie MTR do Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie na finał XIX Ogólnopolskiego Konkursu Promocyjnego „Agro Polska”;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XVIII sesji Rady Powiatu;

- Komisja Europejska i Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we współpracy z Ministerstwem Środowiska, gminą Stożek, Parkiem Narodowym Ujście Warty i Regionalną

Dyrekcją Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim na obchody 20-lecia dyrektury siedliskowej i funduszu LIFE. Polska „Piknik z Naturą”;

- Bieszczadzki Dom Kultury oraz Tadeusz Chwaczyk i Dariusz Kudeń do „Małej galerii” BDK na otwarcie wystawy „Skrzydlaty generał”, poświęconej pilotowi gen. bryg. Tadeuszowi Górze;

- PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. do Best Western Hotel Ferdynand w Rzeszowie na konferencję „Modernizacja linii kolejowej E30/C-E30 - odcinek Kraków - Rzeszów, etap III”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXII sesji Rady Miejskiej;

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych do Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Caritas” w Myczkowcach na VII Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”;

- dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na XVI Wiosenny Artystyczny Przegląd „Dwójka”;

- Fundacja Rozwoju Podkarpacia dla Młodych „Orzeł” w Ustrzykach Dolnych na pokaz akcji ratunkowej w ramach projektu „Uczmy się ratować”;

- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Gimnazjum w Wojtkówce na Szkolny Dzień Sportu.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Pani Lidii Sochań
wyrazi szczerego
współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
pracownicy i uczestnicy
Warsztatów Terapii
Zajęciowej
w Ustrzykach Dolnych

Władysławowi i Bogumile Dajczakom
wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki i Teściowej
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
SHU „Halicz” w Ustrzykach Dolnych

Żubry można już oglądać

Oficjalne otwarcie zagrody pokazowej żubrów w Nadleśnictwie Stuposiany miało miejsce w czwartek 17 maja. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: wicewojewodzina podkarpacka Alicja Wosik, prezska Stowarzyszenia Miłośników Żubrów prof. Wanda Olech-Piasecka i dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak.



Fot. E. Marszałek

Mimo obfitych opadów deszczu, liczne grono przedstawicieli władz i miłośników bieszczadzkiej przyrody przybyło pod zawartą na glucho bramę zagrody. Po powitaniu głos zabrał dyrektor Edward Balwierczak, który przypomniał o wkładzie leśników w reintrodukcję żubra na tereny górskie. To właśnie w Nadleśnictwie Stuposiany niemal pół wieku temu zbudowano pierwszą zagrodę aklimatyzacyjną, która zapoczątkowała hodowlę najliczniejszej obecnie górskiej populacji tego gatunku.

- Bardzo ważna jest dla nas

społeczna akceptacja działań na rzecz ochrony przyrody i myślę, że możliwość oglądania żubrów w ich środowisku, będzie tę akceptację zwiększać. Jestem przekonany, że obiekt ten znakomicie przysłuży się nie tylko edukacji przyrodniczej prowadzonej przez Lasy Państwowe, ale stanie się też ważnym elementem promocji turystyki dla całego regionu – mówi E. Balwierczak

Następnie obecni księża kapłani i proboszcz parafii Ustrzyki Górne poświęcili stojącą nieopodal bramy kapliczkę z płaskorzeźbą św. Huberta autorstwa leśnika

Piotra Kazimierczaka. Kolejnym punktem było przerabianie jednolitej wstęgi broniącej dostępu do bramy, po czym nadleśniczy Jan Mazur otworzył wrota obiektu. Jako pierwsza przekroczyła je Alicja Wosik.

Uczestnicy otwarcia przeszli następnie na pierwszy z tarasów widokowych, gdzie już w towarzystwie pozujących do zdjęć sześciu żubrów, głos zabierali goście, m.in. poseł na Sejm RP Bogdan Rzońca i wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz.

Impreza zakończyła się poczęstunkiem w hotelu w Mucznej, gdzie zaprezentowano walory niedawno utworzonego Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”. W specjalnym namiocie obejrzać można było koncepcję graficzną projektowanego Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznej.

Zagroda pokazowa położona jest przy trasie Stuposiany-Muczne, nad potokiem Czerwonym, w uroczysku Krutyjówka. Czynną jest w godzinach 9.00-19.00. Jej zwiedzanie jest bezpłatne.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

ŻEBY WIEDZIEĆ, CO ROBIĆ

Przed dziewięcią 15.05. pod numer alarmowy 112 zadzwonił uczeń Sebastian Matiasik. Zgłosił, że na boisku ZSP nr 1 przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych doszło do wypadku, w którego wyniku został poszkodowany kierowca samochodu osobowego.



Fot. T. Szewczyk

Po paru minutach na boisko przyjechała straż, pogotowie i policja. Kierowca był zakleszczony w aucie, dlatego strażacy z ustrzyckiej KP PSP musieli użyć specjalistycznego sprzętu, aby go stamtąd wydostać. Następnie karetka pogotowia przewiozła poszkodowanego do szpitala w Ustrzykach D. Policjanci z miejscowej KPP zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz ślady, a także przeprowadzili oględziny. Przez cały czas trwania akcji strażacy (dowódca ustrzyckiej JRG Dariusz Dacko) i policjanci (asp. Dorota Głazowska-Krzywdzik) informowali obecnych na trybunach uczniów o czynnościach wykonywanych przez służby ratownicze. Taki komentarz był tu jak najbardziej na miejscu, ponieważ wypadek na boisku szkolnym był tylko upozorowany, a wszystkie działania ratownicze miały jedynie charakter ćwiczeniowy.

Akcja została przeprowadzona z inicjatywy Fundacji Rozwoju Podkarpacka dla Młodych „Orzeł”. To jest początek cyklu szkoleń ratowania życia ludzkiego – mówi wiceprezes „Orla” Jacek Ilniowski. - Zaczęliśmy od pokazu, ale później będzie prowadzona

nauka udzielania pomocy medycznej na fantomach. Chcemy, żeby docelowo nauczyć 30-40 uczniów tej szkoły, jak ratuje się życie ludzkie.

- Szkolenia nie będą dotyczyć tylko zdarzeń drogowych, ale i innych sytuacji, które niosą zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego – uzupełnia prezes „Orla” Emil Adamko. - Jeszcze w tym roku szkolnym chcemy objąć tymi działaniami szkoły ustrzyckie. Po wakacjach będziemy chcieli to

zrobić także w innych szkołach na terenie ustrzyckiej gminy. Liczymy na to, że w każdej szkole powstanie dzięki temu grupa młodzieżowych ratowników, którzy będą umieli prawidłowo się zachować w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

W przygotowaniu pokazu ratownictwa pod „Jedynką” wsparcia fundacji udzieliły ustrzyckie instytucje i firmy: Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej „Transmitel” (Adam Łukaszyk), Oddział Banku Pekao, Telewizja Kablowa „Bieszczady” (Dorota Łukaszyk), „Auto-Service” (Cezary Konieczny), „Remer” (Mariusz Kobzdej), Zakład Usług Medycznych „Korn-Med” (Marcin Motyka) i Zespół Szkół Publicznych nr 1. W przygotowanie pokazu bardzo mocno jako wolontariusz zaangażował się również emerytowany strażak KP PSP w Ustrzykach Dolnych Krzysztof Paszkowski.

M. Gergasz

Pani Halinie Nosal
- bylej przewodniczącej Rady Miejskiej
w Ustrzykach Dolnych
składamy wyrazy najszerszego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

- przewodniczący
Rady Miejskiej
Julian Czarnecki
i radni Rady Miejskiej
w Ustrzykach Dolnych

- burmistrz ustrzycki
Henryk Sułuja
i pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Przejście w Krościenku przygotowuje się do „Euro 2012”

Nie powinno być problemów

Przewiduje się, że w okresie Mi-strzostw Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012” kibice jadący na Ukrainę będą korzystać głównie z przejść granicznych w Medyce i Korczowej. Mimo to także przejście graniczne w Krościenku przygotowuje się do obsługi większej liczby podróżnych.

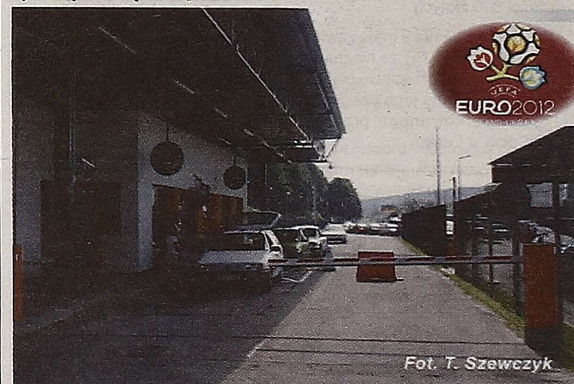
- Nie jesteśmy najważniejszym przejściem na granicy polsko-ukraińskiej, ale przygotowujemy się na większy ruch – potwierdza jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Szczególne nasilenie ruchu może tu nastąpić w dniach bezpośrednio poprzedzających mecze we Lwowie i po nich. Nieoficjalnie wiadomo, że część kibiców Niemiec, Portugalii i Danii będzie mieszkać w Polsce i będą chcieli od nas pojechać do Lwowa.

Dla podróżnych przemieszczających się w związku z „Euro 2012”

cjonariusze służb granicznych z krajów unijnych. W jej wyniku pograniczników z Krościenka mają wesprzeć ich koledzy z Rumunii, Austrii, Słowacji, Włoch, Hiszpanii i prawdopodobnie Węgier.

- Obawiamy się, że może się zdarzyć, iż kibice z krajów zachodnich będą jechać z biletami na mecz, ale bez paszportów. W takiej sytuacji my ich będziemy mogli wypuścić z Polski, ale ukraińskie służby graniczne nie będą mogły ich wpuścić do swojego kraju – dodaje krościencki pogranicznik. - Może do takich podróży nie dojdzie, gdyż każdy podróżny powinien wiedzieć, jakie dokumenty są mu potrzebne przy wjeździe na terytorium Ukrainy.

Na terenie przejścia powstanie punkt, w którym będą dwie karetki pogotowia (jedna z SP ZOZ w



Fot. T. Szewczyk

zostaną wydzielone osobne pasy, co powinno im ułatwić pokonywanie granicy. Poza tym przewiduje się, że zwiększona zostanie obsada kadrowa przejścia. Służby graniczne wspomogą wyłonieni przez Podkarpacki Urząd Wojewódzki tłumacze wolontariusze, którymi są najczęściej nauczyciele języków obcych i tłumacze.

Na pewno zostanie też zwiększona liczba funkcjonariuszy celnych. - Zostaniemy w tym okresie zasileni celnikami z innych jednostek organizacyjnych – stwierdza jeden z krościenckich celników.

W ramach stowarzyszenia „Frontex” prowadzona jest operacja „Euro Cup 2012”, w której ramach na przejściu granicznym polsko-ukraińskie delegowani są funk-

Ustrzykach Dolnych, druga woj-skowa) oraz samochód ratowniczo-gaśniczy z KP PSP w Ustrzykach Dolnych. Pogotowie ratunkowe i straż pożarna będą pełnić na granicy dyżury całonocowe.

Poza tym na terenie przejścia i całego powiatu bieszczadzkiego w celu zapewnienia bezpieczeństwa prowadzone będą wspólne działania policjantów, pograniczników i strażaków.

- Ogólnie jesteśmy dobrze przygotowani do „Euro 2012” i chyba nie powinno być większych problemów – podsumowuje oficer PSG w Krościenku. - Będziemy starali się, żeby przekraczanie granicy odbywało się sprawnie i nie stanowiło dla podróżnych większego utrudnienia.

h. t.

Z ogromnym smutkiem pożegnaliśmy

ś.p. MARIANA NOSALA

- przyjaciela naszego czasopisma,

autora wierszy i artykułów o wędkarstwie

Rodzinnie Zmarłego szczerze współczujemy

- pracownicy i współpracownicy

„Gazety Bieszczadzkiej”

Koleżance Halinie Nosal

wyrazy współczucia i słowa otuchy

z powodu śmierci

MEŻA

składają

koleżanki i koledzy

z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego



KRONIKA POLICYJNA

* Kierująca oplem 8 maja na ul. Piłsudskiego w Lesku nie zachowała dostatecznej ostrożności i najechała na tył poprzedzającego ją opla, który z kolei uderzył w znajdujące się przed nim mitsubishi.

* Mieszkaniec Leska 9 maja powiadomił miejscową KPP, że na terenie szkolnej posesji jakiś złodziej ukrał mu telefon komórkowy HTC wartości ok. 200 złotych.

* Mieszkaniec Wetliny 9 maja powiadomił leską KPP, że podczas koncertu w Ginneem ktoś ukrał mu telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 800 złotych.

* Mieszkaniec Leska 9 maja powiadomił miejscową KPP, że nieznaną sprawca poprzez przecięcie blachy uszkodził karoserię jego peugeot'a boxer, zaparkowanego przy ul. 1000-Lecia w Lesku.

* W Wojtkowej 9 maja kierująca fiat'em nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo volkswagenowi vento, wskutek czego doszło do kolizji. W wyniku zderzenia będący pasażerem fiata ośmiolatek doznał niegroźnych obrażeń ciała.

* Ustrzycka KPP 9 maja została powiadomiona przez jednego z mieszkańców, że podczas zakupów na bazarze w Ustrzykach Dolnych ktoś ukrał mu szaszetkę z dokumentami i pieniędzmi.

* Mieszkaniec Baliogrodu 9 maja powiadomił policję, że z otwartego samochodu jakiś złodziej ukrał mu telefon komórkowy „Samsung” wartości 700 złotych.

* W Dwerniku patrol policyjny z Rewiru Dzielnicowych w Lutowskich 9 maja zatrzymał do kontroli forda, którym kierował Waldemar W. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,69 promila alkoholu.

* Sanoczanin 10 maja powiadomił leską KPP, że dwóch mężczyźni uszkodzili drewnianą podłogę namiotu poprzez najechanie na nią samochodem. Poszkodowany oszacował straty na 2000 złotych.

* W Serechny 10 maja kierujący volkswagenem golfeem stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wjechał do rowu. W wyniku kolizji dwudziestotrzyletni pasażer forda doznał lekkich obrażeń ciała.

* W Ustrzykach Dolnych 10 maja kierująca oplem nie zachowała podczas zawracania dostatecznej ostrożności i zahaczyła o prawidłowo zaparkowanego volkswagena passata, powodując jego zarysowanie.

* Policjanci drogowi z Leskiej KPP 11 maja w Olszanczy zatrzymali do kontroli forda, kierowanego przez Karola G. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,22 promila alkoholu.

* Patrol policyjny z Leskiej KPP 11 maja w Polańczyku na ul. Bieszczadzkiej zatrzymał do kontroli fiata. Policjanci stwierdzili, że kierujący nim mieszkaniec Polańczyka ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

* W Ustjanowej 11 maja jadący samochodem ciężarowym „Star” mieszkaniec Klimkówki nie zacho-

wał należyte ostrożności podczas cofania i uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena polo.

* Patrol policyjny z ustrzyckiej KPP 12 maja w Czarnej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja M. W wyдыхanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,83 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Cisnej 14 maja powiadomił policję, że po zerwaniu kłódki zabezpieczającej wlew paliwa autobusu „Autosan” ukrał 180 l oleju napędowego na szkodę firmy transportowej „Veolia Bieszczady”.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Polańczyku 14 maja kierująca seat'em mieszkanka Bóbrki nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu peugeotowi, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkanka Leska 14 maja powiadomiła leską KPP, że z baru w Ginneem ktoś ukrał parasol reklamowy wartości 1500 złotych.

* Policjanci z leskiej KPP 15 maja na ul. Przemysłowej w Lesku zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Bogdana B. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się ponad 2 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Wołkowy 15 maja powiadomił leską KPP, że w nocy z 13 na 14 maja jacyś wandale przy użyciu siekiry uszkodzili dno w pięciu łódkach przycumowanych do betonowych płyt przy brzegu Zalewu Solińskiego. Właściciele łódek straty łączne oszacowali na co najmniej 3500 złotych.

* W Bezmiechowej 15 maja policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli renaulta, prowadzonego przez Daniela Ś. W wyдыхanym przez niego powietrzu były 0,52 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Rybnego 16 maja powiadomił policję, że na jego szkodę dokonano oszustwa na kwotę 100 złotych z wykorzystaniem Internetu.

* W Równi 16 maja patrol drogowi z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli renaulta, kierowanego przez Stanisława K. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,39 promila alkoholu. Na dodatek kierowca renaulta już wcześniej miał wyrok Sądu Rejonowego w Lesku zakazujący mu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

* Leska KPP 16 maja została powiadomiona o kradzieży na szkodę Urzędu Gminy Solina z s. w Polańczyku czterech słupów energetycznych, wartości 600 złotych.

* W Jałowie 16 maja funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili, że kierujący BMW Janusz R. znajduje się w stanie nietrzeźwości. Kierowca BMW został zatrzymany przez policję. Badanie wykazało, że ma we krwi 1,13 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 17 maja powiadomił miejscową KPP, że ktoś ukrał pokrywę żelwną ze studzienki kanalizacyjnej znajdującej się na terenie jego działki. Strata została oszacowana na 400 złotych.

* W Stefkowej 18 maja kierujący renaultem na łuku drogi, na którym bez oznakowań prowadzono roboty drogowe, w trakcie omijania

przeszkody celem uniknięcia zderzenia z pojazdem nadjeżdżającym z przeciwną najechał na barierę energochłonna.

* Właścicielka sklepu, znajdującego się w leskim rynku, 18 maja powiadomiła policję, że ktoś wybił szybę w drzwiach wejściowych do sklepu. Stratę oszacowano na 400 złotych.

* W kompleksie leśnym w pobliżu Nowosiółek mieszkaniec tej wioski 18 maja znalazł pocisk artyleryjski długości ok. 35 cm i o znalezisku poinformował leską KPP. Policjant dyżurny powiadomił o niewypale jednostkę saperską w Rzeszowie. Policjanci zabezpieczyli znalezisko do czasu przyjazdu saperów.

* W Uhercach Mineralnych 19 maja kierujący fiat'em cinquecento podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu opłowi corsa, w wyniku czego doszło do zderzenia aut.

* Mieszkaniec Orelca 19 maja powiadomił, że jakiś złodziej po wyłamaniu drzwi do pomieszczenia gospodarczego dostał się do środka, skąd ukrał miodarkę i akumulator samochodowy łącznej wartości 1650 złotych.

* Kierująca seat'em toledo 19 maja w Postolowie nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego wjechał na tył przyczepki ciągniętej przez mercedesa.

* W Uhercach Mineralnych 19 maja jakiś złodziej po wyważeniu szyby w przyczepie kempingowej wszedł do jej wnętrza i ukrał pięć elektryczną „Makita”, zestaw śrubokrętów i prostownik rozruchowy łącznej wartości 1780 złotych.

* Na ul. Parkowej w Lesku 19 maja jadący chodnikiem na rowerze leszczanin przejechał przez pas zieleni i wjechał na jezdnię wprost pod renaulta. W wyniku zderzenia z samochodem rowerzysta doznał niegroźnych obrażeń ciała. W aucie natomiast został uszkodzony prawy błotnik.

* W Bezmiechowej 20 maja policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Andrzeja S. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,36 promila alkoholu.

* Mieszkanka Olszanczy 21 maja powiadomiła policję, że ktoś ukrał jej rower górski wartości ok. 400 złotych.

* KPP w Lesku 21 maja została powiadomiona, że podczas prac ziemnych prowadzonych na terenie firmy „Darjan” w Hoczwi znaleziono pocisk artyleryjski. O niewypale powiadomiono patrol saperów w Rzeszowie. Do czasu przyjazdu saperów pocisk został zabezpieczony przez policjantów.

* W kompleksie leśnym w Jaworzcu 21 maja jakiś złodziej ukrał na szkodę Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk kamerę specjalistyczną do obserwacji zwierzy „Reconyx” wartości 3000 złotych.

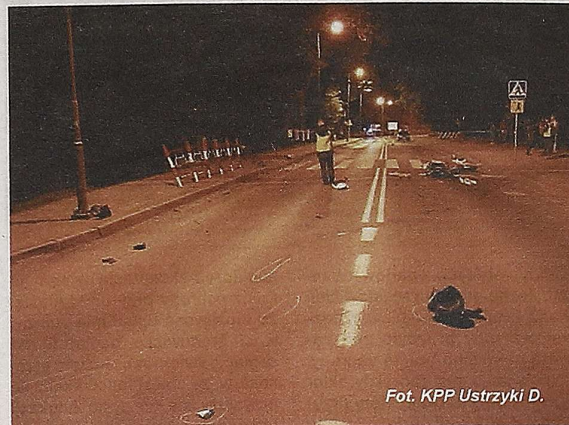
* Pracownik Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych 21 maja powiadomił miejscową KPP o zniszczeniu przez jakiegoś wandalę urządzeń na placu zabaw. Zniszczenia wyceniono na 1000 złotych.

* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 21 maja kierujący volkswagenem passatem nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył peugeot'a 206.

* W Ropience 23 maja kierujący mercedesem Dariusz K. najechał na łanie, która nagle wybiegła na jezdnię. Policjanci ustalili, że w wyдыхanym przez kierowcę mercedesa powietrzu znajdowało się 0,39 promila alkoholu.

Szesnastolatek zginął w wypadku drogowym

Ten wypadek wstrząsnął nie tylko mieszkańcami Ustrzyk Dolnych. Rano 25 maja był najczęstszym tematem rozmów. Wszyscy szukali odpowiedzi na pytania, czy do tej tragedii musiało dojść i kto ponosi winę za to, co się stało.



Fot. KPP Ustrzyki D.

W wyniku zderzenia motoroweru, którym jechało dwóch nastolatków, z policyjnym fiat'em ducato kierujący jednoosobnym szesnastoletni chłopiec poniósł śmierć. Do wypadku doszło 24 maja o godz. 23.10 na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych na wysokości hali widowiskowo-sportowej i budynku głównego Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Wg oficjalnej informacji, która została umieszczona na stronie internetowej KPP w Ustrzykach Dolnych, „jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów i prokuratora, kierujący oznakowanym fiat'em ducato policjant postanowił zareagować na wykroczenie, które popełnił jadący przed radiowozem kierowca volkswagena golf'a. Golf wyprzedził motorower, przejeżdżając podwójną linię ciągłą. Funkcjonariusz uruchomił sygnały uprzywilejowania, zjechał na lewy pas, by wyprzedzić motorower i volkswagena (wszystkie pojazdy jechały w kierunku Brzegów Dolnych – przyp. h. t.)

Kiedy policyjny fiat wyprzedził motorower, kierujący nim nagle skrócił w lewo (w kierunku hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 – przyp. h. t.). Policjant próbował skierować radiowóz maksymalnie w lewo, jednak nie udało się uniknąć zderzenia”.

Samochód policyjny uderzył w barierki ochronne przy znajdującym się vis a vis szkoły przejściu dla pieszych, złamał znak drogowy, wyłamał ogrodzenie posesji szkolnej i łamiąc rosnące za nim jodły, zatrzymał się między dwoma potężnymi lipami, odwrócony – jak mówi jedna z osób, która była na miejscu w kilka minut po wypadku – odwrócony o 180 stopni do kierunku jazdy.

Motorowerem kierował 16-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych. Pasażerem był jego młodszy o rok kolega. Kierujący motorowerem doznał w wyniku zderzenia z radiowozem ciężkich obrażeń ciała. Mimo bardzo szybkiego przyjazdu na miejsce wypadku karetki pogotowia i natychmiast podjętej przez ratowników medycznych reanimacji, nie udało mu się uratować życia.

Piętnastoletni pasażer skutera został przewieziony do szpitala. Ma złamany obojczyk i rękę.

Radiowozem kierował 36-letni policjant KPP w Ustrzykach Dolnych Pasażerka była policjantką. Oboje - jak wynika z policyjnego komunikatu - „w wypadku doznał ogólnych potężeń”. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Obecnie trwa ustalanie przebiegu i przyczyn wypadku. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lesku.

Od razu pojawiło się kilka wersji, dotyczących przebiegu wypadku i towarzyszących mu okoliczności. Niektóre z nich dość wyraźnie różnią się od „wersji policyjnej”. Pozostaje mieć nadzieję, iż dzięki zeznaniom uczestników wypadku i jego świadków, a także analizie zapisów z kamer wszystkie niejasności i wątpliwości zostaną szczegółowo wyjaśnione.

h. t.

Pożar w pasiece

Dyżurny z Powiatowego Stanowiska Kierowania KP PSP w Ustrzykach Dolnych 20 maja o godz. 18.13 odebrał zgłoszenie o pożarze budynków gospodarczych w Dźwiniaczu. Na miejsce skierowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustrzykach Dolnych i jednostkę OSP w Łodynie.

W momencie przybycia strażaków pożarem objęte były trzy przylegające do siebie budynki gospodarcze konstrukcji drewnianej, które znajdowały się na terenie pasieki. Jeden z nich był już całkowicie spalony. Ognię przeszedł na poszycie dachu i ściany frontowe dwóch pozostałych – informuje wicekomendant PSP w Ustrzykach Dolnych st. kpt. Przemysław Kruk.

Po ok. 20 minutach pożar został przez strażaków opanowany. Potem rozebrano spalony budynek i przystąpiono do dogaszania tłących się elementów. Działania ratowniczo-gaśnicze trwały ok. 2,5 godziny.

Wskutek pożaru całkowicie spłonął jeden budynek wraz z wyposażeniem. W dużej części zniszczeniu uległo także wyposażenie pozostałych budynków (głównie osprzet do prowadzenia pasieki). Właściciel pasieki oszacował straty na 15 tysięcy złotych. Uratowano mienie wartości 10 tysięcy złotych.

Przyczynę pożaru ostatecznie określi policja. Najprawdopodobniej był on jednak wynikiem podpalenia umyślnego.

a. z.

Jaskrawa rozbieżność celów

Dla pięciorga piętnastolatków „zielona szkoła” w Bieszczadach zakończyła się, zanim na dobre się zaczęła. Już tego samego dnia musieli wracać do Opola. Ale zapewne nie to jest dla nich największą przykrością. Czekają ich gorsze.

Opolscy gimnazjaliści 14 maja przyjechali w Bieszczady na „zieloną szkołę”. Tutaj przez tydzień mieli poznawać bieszczadzką przyrodę, historię i kulturę.

- Cele, jakie wyznaczyli nauczyciele, najwidoczniej mijają się z zainteresowaniami części uczniów - stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Późnym wieczorem do pięciu uczestników „zielonej szkoły” została wezwana policja.



Fot. Młodzi opolanie mieli do palenia „marchy” specjalną fajkę
Fot. KPP Lesko

Podejrzenia wychowawcy wzbudziło dziwne zachowanie nastolatków i ich rozszerzone żrenice.

Okazało się, że w hotelowym pokoju dwóch chłopców i trzy dziewczyny paliły marihuanę, korzystając ze specjalnej szklanej fajki, którą przywieźli ze sobą.

- Nastolatki przyznały się, że paliły marihuanę. Kupiły ją w Opolu za wspólne pieniądze - dodaje leska policjantka. - Zgodnie z regulaminem gimnazjum, którego są uczniami, na miejsce wezwano rodziców, by zabrali swoje pociechy do domu.

Policjanci z KPP w Lesku prowadzą w tej sprawie dalsze czynności. Będzie ona mieć swój finał w sądzie rodzinnym.

h. t.

Opel zderzył się z chevroletem

W Pостоłowie 8 maja doszło do zderzenia opła z chevroletem. Cztery uczestniczące w tym wypadku osoby zostały przewiezione do leskiego szpitala.



Chevrolet ucierpiał najmocniej

Fot. KPP Lesko

- Do tego zdarzenia doszło 8 maja ok. godz. 23.10 - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Policjanci ustalili, że kierujący opłem vectra obywatel Ukrainy, jadąc drogą krajową Sanok-Lesko, z niewyjaśnionych przyczyn w Pостоłowie na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym chevroletem aveo, prowadzonym przez mieszkankę Tarnawy Górnej.

Spośród pięciorga uczestników zdarzenia czworo - kierowca opła i troje pasażerów chevroleta - trafiło do leskiego szpitala. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że troje z nich wyszło z wypadku praktycznie bez szwanku. Obrażeń ciała doznał tylko jeden z pasażerów aveo.

- Policjanci ustalili świadków tego zdarzenia, zabezpieczyli ślady i uszkodzone samochody. Przebadało też pod kątem stanu trzeźwości oboje kierujących. Byli trzeźwi - uzupełnia Katarzyna Antosz-Ulan.

h. t.

Zderzenie skutera z fordem

Na drodze krajowej nr 84 w Ustrzykach Dolnych doszło do zderzenia skutera z fordem fiestą. Kierujący obydwojoma pojazdami trafili do ustrzyckiego szpitala. Droga przez prawie dwie godziny była nieprzejezdna.



Fot. KPP U.D.

Przed południem 13 maja na ul. 1 Maja przed wjazdem do Ustrzyk Dolnych od strony Leska skuter zderzył się z fordem. W działaniach

na miejscu wypadku brali udział policjanci i strażacy z samochodem ratownictwa technicznego oraz dwie karetki pogotowia ratunkowego, które przetransportowały kierującego skuterem i kierującą fordem do ustrzyckiego szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący skuterem mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym fordem fiestą - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Policjanci zabezpieczyli ślady, który pomogą dokładnie wyjaśnić okoliczności wypadku.

Przez blisko dwie godziny droga na tym odcinku była zamknięta. Na ten czas zorganizowano objazdy ul. Wiejską i ul. Przemysłową.

Badania stanu trzeźwości uczestniczących w wypadku kierowców nie wykazały alkoholu w wydychanym przez nich powietrzu.

a. z.

Nie lubi chodzić, to może posiedzi

Policjanci wydziału kryminalnego z ustrzyckiej KPP zatrzymali mieszkankę podustrzyckiej wioski i przedstawili mu zarzut kradzieży rowerów. Złodziej przyniósł się do zarzucania mu czynów. Za ich popełnienie grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

W sobotę 28 kwietnia mieszkanka Ustrzyk Dolnych zawiadomiła ustrzycką KPP o kradzieży na jej szkole rower górski „Author” wartości ok. 600 zł. Rower został pozostawiony w klatce schodowej bloku przy ul. 29 Listopada.

Równo tydzień później - w sobotę 5 maja - mieszkaniec Równi zgłosił ustrzyckiej policji, że ktoś ukradł mu rower „Trek” wartości ok. 1600 zł. Rower został ukradziony z korytarza piwnicy tego samego budynku.

Policjanci podjęli działania, mające na celu wykrycie złodzieja rowerów, m.in. informując o ukradzionych jednośladach Placówkę Straży Granicznej w Krościenku, by zapobiec ewentualnej próbie wywiezienia ich za granicę. Po jakimś czasie pogranicznicy zatrzymali ukradzionego „Trek”. Obywatel Ukrainy chciał zabrać rower ze sobą na Ukrainę, twierdząc, że go nie ukradł, lecz kupił. I tak rzeczywiście było.



„Trek” został zatrzymany na granicy

Fot. KPP Ustrzyki D.

- Policjanci wydziału kryminalnego ustalili sprawcę kradzieży, którym okazał się 21-letni mieszkaniec podustrzyckiej wioski - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Przyniósł się do kradzieży. Mówił, że kiedy w nocy szedł z imprezy w Ustrzykach Dolnych, był zmęczony i postanowił poszukać roweru w bloku, aby dalszą drogę przejechać. Za pierwszym razem zabrał rower, znajdujący się na klatce schodowej. Potem porzucił w krzakach. Po tygodniu znowu był zmęczony i z piwnicy tego samego bloku ukradł kolejny rower. Tym razem dojechał nim do domu, potem użytkował go przez kilka dni, a w końcu sprzedał za 150 zł obywatelowi Ukrainy. I właśnie ten rower został zatrzymany przez funkcjonariuszy krościenckiej PSG podczas odprawy granicznej.

Złodziej rowerów odpowie za swoje czyny przed sądem. Grozi mu za nie kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

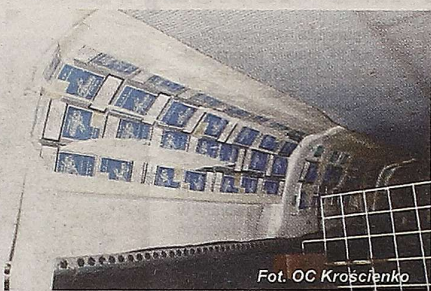
a. z.

Surowsze kary za przemyt

- Od kilku tygodni na naszych przejściach granicznych stosowane są wyższe kary za próby przemytu. Na zielonych pasach, którymi mogą jechać podróżni, którzy deklarują, że nie mają nic do ocalenia, kary są jeszcze surowsze - mówi jeden z celników OC w Krościenku.

O tym, że za próbę przemytu kary są dotkliwsze, przekonał się na własnej skórze mieszkaniec Drohobycza, który w nocy 10 maja wjeżdżał z Ukrainy do Polski volkswagenem LT. Celnicy skierowali samochód na stanowisko kontroli szczegółowej. Tam w dachu kontrolerzy znaleźli 480 paczek papierosów „Prima” i „Monte Carlo” produkcji ukraińskiej.

- Kierowca volkswagena przyniósł się, że jest właścicielem tych papierosów i sam je ukrył w dachu - informuje jeden z krościenckich celników. - Mówił, że wioził je do Przemysła na sprzedaż. Za zarobione pieniądze chciał kupić materiały budowlane.



Fot. OC Krościenko

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Kierowca volkswagena dobrowolnie poddał się karze i wpłacił na jej poczet... 4500 złotych.

a. z.

Środki toksyczne zatrzymane

Przez przejście graniczne w Krościenku 6 maja wjeżdżał z Ukrainy do Polski peugeot. Jego kierowcą był obywatel Ukrainy, mający kartę stałego pobytu w województwie mazowieckim.



Fot. OC Krościenko

W znajdującym się w peugeocie bagażu celnicy znaleźli 15 l i 8,5 kg różnego rodzaju środków ochro-

ny roślin niewiadomego pochodzenia i przeznaczenia. Plastikowe butelki i pojemniki oraz foliowe saszetki z tymi środkami znajdowały się w torbach podręcznych, a także były pochowane w różnych miejscach pojazdu.

- Towar nie został zgłoszony do odprawy celnej, dlatego postanowiliśmy go zatrzymać - informuje jeden z krościenckich celników. - Ponieważ wszystko wskazuje na to, że były to środki toksyczne, o próbie ich przewiezienia został powiadomiony Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie.

Kierowca peugeotu mówił, że wioził te środki na użytek własny. Po wszczęciu przeciwko niemu postępowania karnoskarbowego zwrócił się o umożliwienie mu dobrowolnego poddania się karze.

a. z.

Noc z Biesem i Czadem

Nocą w bibliotece pomiędzy regałami pełnymi książek przechadzają się tylko postaci z książek. A że jest ich bardzo dużo, to jedna noc należy do tych z powieści historycznych, kolejna do bohaterów powieści o miłości, jeszcze inna to podróżnicy i wagabundy, a w kolejną swoje psyoty urządzają bohaterowie bajek ...



I tak noc w noc aż do czasu, gdy nocą w bibliotece pojawili się czytelnicy... I to wcale nie sami, lecz z całą plejadą bieszczadzkich diabłów. Byli i biesy, i czady, i dusiołki, i dydki łabate, a każdy o innym imieniu i właściwościach duszy. Licho wie, czy diabły duszę mają?

W tę wyjątkową noc,

„Noc Bibliotek”,

pod wagą, gdzie anioł z diabłem dobre uczynki ważą, przy portrecie „czerwonego”, co to go komuniści na wystawę nie puszczili i tego od pędzenia gorzałki, co to aparatury do dzisiaj pilnuje i jeszcze paru innych, płonęły świece.

Jakże by to było, żeby w bibliotece książki nie czytać, dlatego ta niezwykła noc od legendy się zaczęła. Od legendy o Kamieniu pod Leskiem, ale nie tej, co to matka córkę przeklęła, ani tej, co to bies Czuliński kościół w Lesku głazem chciał zniszczyć, ale legendy o prawdziwej miłości, w której dziewczyna na ukochanego czekała ... i czeka.

Ale że diabły na swoją noc przyszły, to przedziwno Zdżicha Pękalskiego obsiadły i musiał o nich opowiadać. I płynęły wspomnienia i opowieści o zdarzeniach i miejscach, czasie i strachach, co to diabły ludziom napędzały i o tych, co i pomagały, bo czady lubiły ludzi i prędzej psotę jakąś zrobiły niż człowieka skrzywdziły.

Noc za oknem była coraz czarniejsza, świeca jedna zgasała, a Zdżicha opowiadał, opowiadał, opowiadał... Aż i jego zmogły te diabelskie pomioty i czas na poczęstunek nastał. I to jaki poczęstunek.

Z dawnych czasów nam nie tylko kupa diabłów pozostała, ale i coś znaczne smaczniejszego...

Proziaki!

Prawie ciepłe jeszcze były, gdy Andrzej Szelc je przyniósł dla wszystkich. Dobry proziak, to tylko z zimnym mlekiem smakuje, ale jak kto był na mleko uczulony albo inne smaki wolał, to czerwone wino dostał. Do proziaka! A duże były i

takie jak nasze babcie na blasze, na opalanej drewnem kuchni robiły. I smaczne. I syte.

Oj, trzeba będzie namówić Andrzeja, żeby smakowały nie tylko swoich częstował, ale i turystom niezwykłego smaku dał spróbować. Bo jak do Leska jada, to niech - jak w Krakowie obwarzanka - w Lesku proziaka spróbują i na drogę wezmą!

A ciepłych dni coraz więcej i gości w Bieszczadach chcielibyśmy mieć bez liku, bo pochwalili się my mamy czym. Wspaniałe widoki, urokliwe zakątki, miejsca święte i zabytki piękne. Żeby mieszkańcom przypomnieć, gdzie te śliczne cuda się znajdują, film o tym poglądali.

„Bieszczady z siódła”.

O komańczowski kłasztorze, gdzie prymas przebywał, o Jeziorach Duszańskich, co je diabeł zrobił, o Sinych Wirach i schowanym w lesie kamiennym kościele Łopienki, o „Kapliczce Szcześliwego Powrotu” i „Ogrodach Miłości”, o cerkwiach drewnem malowanych, freskach le-

skiego kościoła i macewach na kirkucie, o ruinach zagórskiego klasztoru, co duchem starego mnicha i rycerza kamiennego straszy i o cudownym obrazie Matki Boskiej Zagórskiej, co zdrowie chorym przywraca i jeszcze wielu, wielu innych bieszczadzkich cudach... Chwalmy się!

Za ten film największy proziak ze szklanicą mleka dobrym ludziom się należy, tym co pomocy nie poskapili i teraz, jak gdzieś tam daleko, w innych miastach nasz film oglądają, to w Bieszczady przyjechać chcą. I to już!

I tak noc w bibliotece mijają, a do domu trochę strach iść, bo to wiesz, którego z czołwów po drodze spotkać możesz.

Grupkami, sąsiadka z sąsiadem, koleżanka z koleżanką, jeszcze inni w samochodzie się pochowali, cichutko, żeby zęgo nie budzić, wrócili goście leskiej biblioteki do domów. Niekłórozy z dobrą książką na dobre sny zabraną.

Bo czasem świat fantazji piękniejszy od tego za oknem i wtedy warto do tego świata się schować. Chociaż na chwilę.

E. B.

Bieszczady w TV Planete+

Na kanale TV Planete+ w ostatnim czasie można było obejrzeć filmy z leśnymi akcentami z Bieszczadów: „Martyrologia leśników” Jacka Frankowskiego i „Leśny przewodnik po Bieszczadach”, zrealizowany przez Leśne Studio Filmowe ORWLP w Bedoniu.



Kadr z filmu „Leśny przewodnik po Bieszczadach”

Fot. E. Marszałek

Premiera „Martyrologii leśników” miała miejsce 26 kwietnia. Film emitowany był także: 3 maja, 7 maja i 15 maja. Jednym z bieszczadzskich motywów prezentowanych na ekranie jest tragedia, jaka rozegrała się w 1944 r. w leśniczówce Brenzberg na terenie Nadleśnictwa Stuposiany, gdzie banderowcy wymordowali 74 Polaków. Z kolei „Leśny przewodnik po Bieszczadach” pojawił się na ekranach 23 kwietnia. Kolejne jego emisje przewidziano na 9 maja, 12 maja i 14 maja. Widzowie mogli podziwiać nie tylko wspaniałe bieszczadzkie krajobrazy, ale dowiedzieć się o wielu ciekawych

historiach z okresu zagospodarowania tych gór. Można było zobaczyć i posłuchać bieszczadzskich pionierów: Kazimierza Osieckiego i Tadeusza Zajacę. W filmie występują też leśnicy z pasją, m.in.: goprowiec Tomasz Hartmann, szybownik Zbigniew Pawłowski, hodowca koni Rafał Osiecki, poeta Roman Zielenka, wytwórcą leśnej bizuterii Andrzej Luks i krasomowca Adrian Wiśniewski. Wszyscy oni prezentują ciekawą mozaikę osobowości, tworzących tę grupę zawodową w Bieszczadach.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Na przeczytaniu bajki się nie kończyło

Pod hasłem „Biblioteka ciągle w grze!” obchodzono od 7 do 14 maja „Tydzień Bibliotek”. Jest to inicjatywa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, która zrodziła się 8 lat temu. Swoją akcent dołożyła także Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. E. Wanieka w Ustrzykach Dolnych, organizując w tym czasie czytanie bajek, spotkanie autorskie i wystawę fotografii.



E. Zarebska rozdaje kolorowanki ze swoim autografem

Fot. WD

Przez pięć dni o stałej porze pod hasłem „Czytajmy na zdrowie!” dzieci miały możliwość usłyszenia bajek w interpretacji zaproszonych do biblioteki osób. Bajki o zróżnicowanej treści przeczytali: Magda Nieckula (prowadzi Ośrodek Rekrecacji i Hipoterapii „Kucykowo” w Lipiu), Urszula Kuciel-Dębek i Maria Kucharzyk (miejscowe lekarki pediatryj), Andrzej Bujalski (również lekarz pediatra, a także goprowiec, fotografik; uzupełnieniem czytanej przez niego bajki „O borsuku samotniku” był jego film na DVD o rodzinie borsuczej),

Urszula Prystasz (logopedka z ustrzyckiej Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej) i Piotr Hotubowski (ratownik medyczny z miejscowego SP ZOZ).

Na przeczytaniu bajek się nie kończyło. Ich treść stawała się inspiracją do rozmowy i przekazania przez czytających dodatkowych informacji, dzięki którym dzieci dowiedziały się wielu ciekawostek np. o koniach, szczepionkach i szczepieniu (była okazja do obalenia krążącego wśród dzieci mitu o szczepieniu w... język), życiu borsuków, działalności GOPR, o pracy

logopedy i ratownika medycznego.

Natomiast 11 maja z lubelską pisarką dla dzieci Edytą Zarebską, (m.in. „Antek i stara jabłonka”, „Zosia i fiolkowy kapeluszek”, „Moje ulubione dobranocki”, „365 bajek na dobranoc”) spotkały się dzieci z miejscowego Przedszkola nr 1. Autorka bajek babcia Grunia (zadebiutowała „Opowieściami babcji Gruni”), tym razem przebrana w baśniowy strój, opowiadała dzieciom o przygodach z dzieciństwa, m.in. o tym, jak chciała zostać „pisaczką”, jak przynaglała swoją mamę, aby nauczyła ją pisać i o tym, jak pisała swoje pierwsze wiersze, które potem przetrwały ze szafy do pudełka przygnione przez mysz.

Z kolei mąż pisarki Robert przeczytał dzieciom bajkę, a następnie zaprosił je do zabawy polegającej na odgadywaniu rysunków, które wykonywała E. Zarebska. Dzieciom spodobała się rytmiczna, autorska piosenka wykonana przez Roberta Zarebskiego „Mądra rzeka”, która - jak głosi pierwsza zwrotka - jest dlatego mądra, bo „obok stoi biblioteka”. Piosenka, napisana specjalnie dla bibliotek i o bibliotekach z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, została zadebykowana najmłodszym czytelnikom. Na pamiątkę spotkania dzieci otrzymały kolorowankę z autografem autorki i mogły dotknąć magicznego motyla, który ma pomagać w spełnieniu marzeń.

W tym samym dniu otwarto wystawę fotograficzną Andrzeja Szczerbickiego, ukazującą piękno zabytków włoskich. Autor (m.in. redaktor naczelny rocznika „Bieszczad”, członek Bieszczadzkiego Oddziału Towarzy-



Podczas otwarcia wystawy fotograficznej Andrzeja Szczerbickiego Fot. WD

stwa Opieki nad Zabytkami) wykonał wystawione zdjęcia podczas wyjazdu zorganizowanego w 2010 r. przez miejscowy Zespół Szkół Licealnych w trzech miastach: Florencji, Padwie i Wenecji. Na zdjęciach zobaczyć można m.in. najstarszy most w Wenecji (Ponte di Rialto), Złoty Ołtarz z Bazyliki św. Marka w Wenecji (sceny z życia świętych umieszczone są w pozłacanej ramie i inkrustowane szmaragdami, rubinami, szafirami i perłami), dzwonnice (kampania) z XIV w. we Florencji mierzącej 85 m i Kartusze herbowe studentów w Palazzo del Bo Uniwersytetu w Padwie (studia wali w nim m.in. Jan Kochanowski, Mikołaj Kopernik, Grzegorz z Sanoka, Paweł

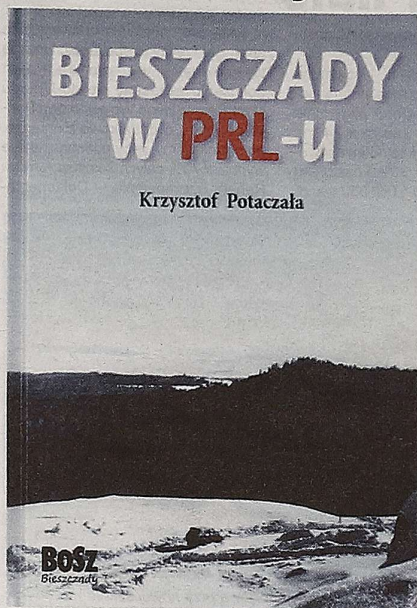
Wodkowiec). Wystawę można oglądać do 20 czerwca.

Uwieńczeniem „Tygodnia Bibliotek” było spotkanie dzieci z Przedszkola nr 1 z przedstawicielką sieci Księgarnia Nova Duo Marzeną Wojtanowską, która przyjechała z Leska w towarzystwie... smoka Novusia, który - jak się okazało - jest kuzynem smoka wawelskiego. Pani Marzena przeczytała dzieciom bajkę, a potem dzieci, zachęczone nagrodami w postaci bajki, śpiewały piosenki. Kiedy niektórym nie za bardzo szło śpiewanie, to pomogła cała grupa. A na koniec dzieci zrobiły kółeczko i razem z Novusiem i swoimi opiekunkami zaśpiewały „Witajcie w naszej bajce” z filmu „Akademia Pana Kleksa”.

WD

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Garść ważnych wydarzeń



„Takiej Polski nie ma. I takich Bieszczadów już nie ma. Nie ma też wielu spośród tych, dla których stały się one miejscem pracy, przygodą, pojedynkiem z samym sobą i dziką naturą. Zjeżdżali tu za pieniędzmi, ale też za wolnością – żeby się sprawdzić i odnaleźć sens życia. Niezliczona rzesza nazwana bieszczadzki pionierami. Ta książka jest o nich – przedzierających się przez wąwozy, potoki i błoto, moknących w deszczu na rozgrzebanych budowach, marzących zimą w „poszytych wiatrem” barakach. Jest dokumentem o ludzkiej przyjaźni, rywalizacji, marzeniach, sile i słabości.

To również opowieść o dygnitarzach polujących na żubry i niedźwiedzie, o tajemnicach rządowych ośrodków wypoczynkowych, o wymazywaniu z publicznej przestrzeni rdzennych nazw miejscowości. Oraz o tym, jak mieszkańcy przygranicznych terenów Polski i ZSRR bratali się przy wódce na plenerowych wiecach i jak chłopcy w Bieszczadach podnieśli bunt przeciw lu-

dowej władzy, organizując słynny na cały kraj protest”.

Te słowa, które znalazły się na ostatniej stronie okładki książki Krzysztofa Potaczały „Bieszczady w PRL-u”, oddają to, co jest istotą tej publikacji. Jej autor na 270 stronach zawarł 21 opowieści, które łączą to, że wszystkie dotyczą Bieszczadów i ich mieszkańców.

Dla wielu z nas jest to przypomnienie tego, co działo się w Bieszczadach w ciągu bez mała pół wieku. Oczywiście, nie jest to próba stworzenia podręcznika historii regionalnej, bo prawdopodobnie nikt się takiego zadania nie podejmie. Ale jest to próba przypomnienia tych procesów, zjawisk i wydarzeń, które – w ocenie autora – odegrały w bieszczadzkiej rzeczywistości rolę niepoślednią, nie tylko kształtując w określonym czasie pewien jej wycinek, ale i determinując w jakimś stopniu to, co działo się później i staje się dzisiaj.

Niektórzy mieszkańcy Bieszczadów, a szczególnie Ustrzyk Dolnych dobrze pamiętają otwierającą tę publikację anegdotę o odzianiu w 1951 r. Stalina z ustrzyckiego pomnika w kufajkę i postawieniu przy nim – jak twierdzą niektórzy, a czego nie ma w opowieści – starego roweru. Być może ten rower „dostawiono” później, by bardziej umotywić treść przypiętego do waciaka wierszyka: „Masz kufajkę, weź maszynę i sp...aj, sk...synu!” Niektórzy dobrze pamiętają, jak ponad 3 lata po śmierci generalissimusa zdemontowano jego ustrzycki pomnik. Ale do dzisiaj trwają spory, gdzie go wywieziono. Jedni twierdzą, że został zakopany w dole, a inni, że końmi zaciągnięto go na brzeg Strwiąża i wrzucono do rzeki. Opowiadałbym się za tą drugą wersją, gdyż wydaje mi się, iż jednym z pierwszych obrazów, jakie zapamiętałem ze swego dzieciństwa, są właśnie konie, ciągnące betonową figurę nad wodę...

„To tylko garść spisanych wydarzeń, ale mam głębokie poczucie, że ważnych dla Bieszczadów, ukazujących je z różnych perspektyw: garść opowieści o ludziach pochodzących z odmiennych światów – od chłopów i robotników, po inżynierów i prominentów – lecz połączonych wspólnym losem. Wszyscy oni zapisali się w historii” – stwierdza autor w słowie wstępnym.

Ważne w tej „garści spisanych wydarzeń (...) ważnych dla Bieszczadów” jest to, że zwykle mówią o nich ci, którzy brali w nich udział lub byli ich naocznymi świadkami. To niezaprzeczalny walor tej książki i zasługa autora, że nie tylko ich odszukał i zdołał namówić do wspomnień, ale że zdążył to zrobić, bo czas szybko mija i ludzie też nie są wieczni.

Set.

K. Potaczała, Bieszczady w PRL-u, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2012

Wiesława Kwinto-Koczan
Toruń

Chyża

Uwikłana w czarne bzy,
stara chyża siedzi zadumana.
Pewnie myśli o minionych dniach,
czasem czego szuka na kolanach.

Zgięty wiekiem dachu grzbiet,
pęki ziela za krokwie zatknięte.
Przez pajęczę nici w inny świat
spoglądają poczemnie twarze świętych.

Czasem ziewną cicho drzwi,
od uścisku z progiem oderwane,
i niezmiennie radośnieją gwarem bzy,
wciąż przez szare wróble zamieszkanę.



Ryc. Z. Zamotajko

Czas na poezję

Niektórzy mówią, że w radiu nie ma czasu na poezję. Niektórzy, ale na szczęście nie wszyscy. Czas na poezję, którą napisali uczniowie ZSP nr 1 w Ustrzykach D., znalazła Elżbieta Nowak, która czyta swoje felietony w audycji z cyklu „Myśli na dobry dzień” w programie I Polskiego Radia o godz. 4.55.



Elżbieta Nowak przed mikrofonem Polskiego Radia Fot. ze zb. E. Nowak

Co prawda, to dość wczesna pora, ale – jak mówi sama autorka – na jej przemyślenia nie brakuje odzewu słuchaczy.

Felietony E. Nowak o starości zrobiły wrażenie na uczniach ustrzyckiej „Jedynki”. Nikt z nich nie spodziewał się, że starość może mieć tyle blasków, że także wtedy mogą fascynować ludzi i w ogóle samo życie.

W czasie rozmowy na temat tego zachwytu z autorką felietonów, która sama obecnie też przeżywa starość, ustalono, że w ustrzyckim ZSP nr 1 zostanie ogłoszony konkurs „Poezja kochanego życia”. Skąd to kochane życie? E. Nowak prowadzi stronę internetową www.elzbietanowak.pl, na której można przeczytać felietony poruszające różne problemy wzięte z życia, a dokładniej z kochanego życia, bo tak felietonistka chce je nazywać.

Co prawda konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, ale na antenie radiowej można już było usłyszeć wiersze „Mówi babcia” Damiana Buziewicz i „Starość” Michała Szczęsnego.

Ogółem na konkurs wysłano 30 utworów, które zostały napisane przez uczniów pod kierunkiem polonistek Bożeny Bokińczuk-Szczęsną, Małgorzaty Gergasz i Janiny Malickiej. Finał zmagania poetyckich zaplanowano na 10 czerwca. Szczegóły zostaną także podane w „GB”.

M. Gergasz

Sukces Emanueli

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rzeszowie odbyło się przesłuchanie uczniów, którzy zostali wybrani w szkolnym etapie Podkarpackiego Konkursu Pięknego Czytania „Czytajmy Korczaka”.



Fot. ZSP 1 U. D.

W sumie w eliminacjach szkolnych i później podczas przesłuchania w Rzeszowie wzięło udział ok. pół tysiąca uczestników z całego województwa podkarpackiego. Mieli oni za zadanie

zmierzyć się z wybranym tekstem Janusza Korczaka, którego rok właśnie jest obchodzony. W konkursie udział brali uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Komisja konkursowa (Bernadetta Szczypta, Anna Leśniewska - redaktorki Polskiego Radia Rzeszów, Magdalena Kumor-Szaciłowska, Anna Demczuk - aktorki Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, Bożena Smolak - polonistka w Zespole Placówek Oświatowych w Mazurach, Barbara Wróbel - doradczyni metodyczna języka polskiego oraz Barbara Nowak i Marta Gębarowska - bibliotekarki w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rzeszowie) przyznała pierwsze miejsca i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Emanuela Szczęśny - uczennica I klasy Gimnazjum w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych zachwyciła jury interpretacją fragmentu wzruszającej opowieści Janusza Korczaka „Blizna” i znalazła się wśród czworga laureatów ze szkół gimnazjalnych.

W studiu koncertowym Polskiego Radia Rzeszów 9 maja 2012 r. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród. Konkurs zorganizowany został przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Rzeszowie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Promocji i Rozwoju Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie. Patronat honorowy sprawowało Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, natomiast patronat medialny Polskie Radio Rzeszów.

W trakcie uroczystości laureaci odczytali fragmenty tekstów przygotowanych na konkurs. Następnie wszystkich nagrodzonych zaproszono do wspólnej fotografii i na mały poczęstunek. Na zakończenie uczestnicy gali zwiedzili Polskie Radio Rzeszów.

Dorota Kmiecik

Będzie ładniej i cieplej

Ustrzycki samorząd gminny postanowił, że były biurowiec MZRB przy ul. Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych zaadaptuje się na mieszkania komunalne. Adaptacja ruszyła w 2009 r. Jesienią ub. r. 22 mieszkania zostały zasiedlone.



Fot. T. S.

Budynek zaadaptowano wg nowoczesnego projektu. Przykryto go całkowicie nowym dachem. Zmieniono układ pomieszczeń na wszystkich kondygnacjach, aby przystosować go do nowej funkcji. Lokale mieszkalne mają różny metraż (od 20 do 58 m²) i różne ilości pomieszczeń: od typowej kawalerki po mieszkania trzypokojowe.

Wszystkie mieszkania wyposażono w nową stolarkę okienną i drzwiową, instalacje elektryczne z gniazdami wtykowymi i wyłącznikami, instalacje wodno-kanalizacyjne z białym montażem i instalacje centralnego ogrzewania z kaloryferami i kaloryferem-suszarką w łazience, a także nowe podłogi (płytki i panele). Wejście do budynku uzupełnił podjazd dla niepełnosprawnych. W budynku zainstalowano kotłownię olejową.

Jednak wprowadzenie się lokatorów nie oznaczało definitywnego zakończenia prac. O tym, że nie wszystko zostało zrobione, mieszkańcy przekonali się szczególnie w zimie, kiedy były kłopoty z ogrzaniem mieszkań.

- Blok nie był docieplony – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - W ubiegłorocznym budżecie nie mieliśmy zaplanowanych na ten cel pieniędzy. Zostały one wprowadzone do budżetu na ten rok i dlatego przetarg na wykonawstwo można było przeprowadzić dopiero w tym roku.

Docieplenie budynku wykonuje Zakład Remontowo-Budowlany (Roman Olszowy) z Kosowej. Prace, które będą kosztować 144 tysiące złotych, mają być sfinalizowane do końca czerwca. W ich wyniku dociepli się wszystkie ściany zewnętrzne i zostaną wykonane nowe elewacje.

Jest szansa, że ustrzycka gmina nie będzie musiała pokryć wszystkich kosztów tych robót ze swojego budżetu.

- Ubiegamy się o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie – wyjaśnia Henryk Sułuja. - Chcielibyśmy pozyskać z tego źródła 50 tysięcy złotych dotacji i 50 tysięcy złotych pożyczki. Liczymy, że nasze starania zakończą się pozytywnie.

t. s.

Podzielono pieniądze z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z bieszczadzkich przedsięwzięć wsparcie uzyskają...

Jeden basen i trzy hale

Sejmik Województwa Podkarpackiego przyjął uchwałę o podziale środków Ministerstwa Sportu i Turystyki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na dofinansowanie inwestycji sportowych. Wsparcie uzyskają 52 inwestycje, znajdujące się w „Programie Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego na 2012 rok”. Wśród nich znalazły się cztery przedsięwzięcia bieszczadzkie.

Od 1999 r. realizowany jest „Program Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego”. Jego wdrażanie sprzyja aktywizacji miast i gmin w podejmowaniu się zadań służących poprawie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej przez budowę pełnowymiarowych hal sportowych i krytych pływalni. Na pierwszeństwo przy podziale pieniędzy mogą liczyć te gminy, na których terenie nie ma hal sportowych i sal gimnastycznych o wymiarach większych niż 24 m x 12 m, oraz te, które odbudowują obiekty sportowe zniszczone wskutek klęsk żywiołowych. Preferowane są także inwestycje o krótkich cyklach realizacji i znajdujące się w końcowej fazie budowy. Uwzględnianie tych priorytetów ma sprzyjać równoważeniu rozwoju kultury fizycznej i rozwoju społecznego w regionie oraz przeciwdziałaniu marginalizacji niektórych środowisk, szczególnie wiejskich.

Na XXI sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego, która odbyła się 30 kwietnia, radni przyjęli „Program Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego na rok 2012”, w którym znalazły się zadania kontynuowane i nowe. Zaplanowano dofinansowanie 27 zadań kontynuowanych i 25 nowych. Na ich realizację w b.r. przeznaczony jest 10 mln 899 tys. zł.

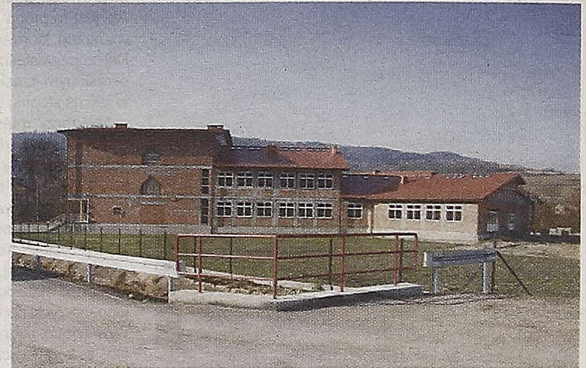
Wśród tych 52 inwestycji znalazły się cztery zlokalizowane w Bieszczadach: jedna kontynuowana i trzy rozpoczęte. Przedsięwzięciem kontynuowanym jest budowa krytego basenu o wymiarach 25 m x 16 m w Lesku. Koszt całkowity tego zadania wynosi 21 mln 124 tys. zł. W ramach „Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego” gmina Lesko ma uzyskać wsparcie w wysokości 2 mln 400 tys. zł (2012 r. – 100 tys. zł, 2013 r. – 400 tys. zł, 2014 r. – 400 tys. zł, 2015 r. – 1 mln 500 tys. zł).

Jednym z trzech zadań rozpoczętych jest budowa hali sportowej przy - oddanej niedawno do użytku - szkole w Baligródzie. Zamierzano tu postawić halę o wymiarach 48 m x 24 m. Jednak plan ten musi być na cito zmieniony...

- Żeby dostać dobre dofinansowanie musimy szybko przeprojektować tę halę na mniejszą – wyjaśnia baligródzki wicewójt Jan Habowski. - Na ostatniej sesji radni gminni przyjęli uchwałę o zmniejszeniu hali do 36 m x 19 m. Zrealizujemy już wykonanie nowego projektu.

Do końca sierpnia musimy złożyć pełną dokumentację.

Zmiana wymiarów hali jest umotywowana głównie względami finansowymi. Gdyby zachowano pierwotnie planowane wymiary (48 m x 24 m), gmina mogłaby uzyskać dofinansowanie w wysokości do 30% kosztorysu standardowego, czyli 1 mln 350 tys. zł.



Gmina Baligród będzie budować halę sportową przy nowej szkole

Fot. T. Szewczyk

Po przeprojektowaniu będzie można dostać do 70%, czyli 2 mln 250 tys. zł.

- Zmniejszenie gabarytów hali będzie dla nas korzystne z kilku względów – dodaje wicewójt baligródzki. - Po pierwsze: koszty budowy będą niższe przy większym dofinansowaniu, a więc obciążenie budżetu gminy będzie zdecydowanie mniejsze. Po drugie: kubatura hali będzie zdecydowanie mniejsza (zamiast 16000 m³ będzie niespełna 6000 m³), co sprawi, że wyraźnie spadną koszty jej utrzymania, przede wszystkim ogrzewania.

Gmina Baligród, jeśli uda jej się w terminie skompletować wszystkie dokumenty, otrzyma 2 mln 250 tys. zł dofinansowania (2012 r. – 100 tys. zł, 2013 r. – 150 tys. zł, 2014 r. – 300 tys. zł, 2015 r. – 1 mln 700 tys. zł).

Gmina Cisna od co najmniej kilku lat przymierzała się do budowy nowej hali sportowej przy Zespole Szkół w Cisnej. Jednak nienajlepsza sytuacja finansowa zmusia cisniański samorząd do weryfikacji planów.

- Nie byłoby w stanie udźwignąć związanych z tym kosztów – stwierdza wójt Cisnej Renata Szczepańska. - Dlatego zdecydowaliśmy się na rozbudowę hali już istniejącej. Cisna nie ma hali o wymiarach 24 m x 12 m. Dzięki rozbudowie będziemy taki obiekt mieć.

W „Programie Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego” dla Cisnej przewidziano 1 mln złotych (2012 r. – 50 tys. zł, 2013 r. – 50 tys. zł, 2014 r. – 900 tys. zł). Jednak kosztorys, na którego podstawie ustalono wysokość dofinansowania, nie uwzględniał budowy zaplecza (m.in. osobne szatnie,

natryski i toalety dla dziewcząt i chłopców, pomieszczenia dla nauczycieli, trenerów, magazyny na sprzęt sportowy).

- Aby sala spełniała obowiązujące normy, te rzeczy trzeba zrobić i muszą się one znaleźć w kosztorysie. Po ich doliczeniu zwrócimy się do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego o dodatkowe pieniądze, bo chcielibyśmy, żeby dofinansowanie wynosiło 70% całych kosztów – mówi Renata Szczepańska. - Dokumenta-

cja przebudowy jest gotowa. Jeszcze trzeba doprojektować zaplecze. Chcielibyśmy rozpocząć roboty na wiosnę przyszłego roku i skończyć je przed końcem 2013 r.

Ostatnim z bieszczadzkich przedsięwzięć, które znalazło się w „Programie Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego”, jest sala sportowa o wymiarach 28 m x 16 m przy Zespole Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych.

- O budowie tej sali mówi się już chyba od 30 lat – stwierdza wójt olszaniński Krzysztof Zapala. - Zawsze pozostawała w sferze marzeń albo planów, bo nigdy nie było pieniędzy. W tym roku postanowiliśmy rozpocząć jej budowę.

Koszt budowy uherczańskiej sali został oszacowany na 2 mln 250 tys. zł. Wsparcie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej ma wynieść 740 tys. zł (2012 r. – 100 tys. zł, 2013 r. – 80 tys. zł, 2014 r. – 200 tys. zł, 2015 r. – 360 tys. zł).

- Uzyskane z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego dofinansowanie pozwoli nam na sprawniejsze zrealizowanie tej inwestycji przy mniejszym obciążeniu budżetu gminy – uzupełnia Krzysztof Zapala. - Obecnie jesteśmy na etapie przygotowywania przetargu na wykonawstwo. Zakładamy, że prace ruszą jesienią b.r. Mam nadzieję, że dotacja z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej to nie są ostatnie pieniądze z zewnątrz, które uda nam się pozyskać na tę inwestycję.

T. Szewczyk

Bez zalewania

Gmina Olszanica modernizuje otoczenie szkoły w Olszaniczy w celu zabezpieczenia budynku przed zalewaniem. Prace te będą kosztować 100 tysięcy złotych. - Dotację na ten cel pozyskaliśmy z rezerwy Ministerstwa Edukacji Narodowej - informuje olszaniński wójt Krzysztof Zapala.



Fot. T. Szewczyk

Za te pieniądze zostaną wykonane dwa place przyшколne (jeden przed, a drugi za budynkiem szkoły) z odwodnieniem.

- W ramach tych prac została zrobiona na obu placach podbudowa pod nawierzchnię asfaltową, zamontowano kratki ściekowe z kanalizacją deszczową, zamontowano nowe krawężniki i na koniec położono nową nawierzchnię asfaltową – mówi Krzysztof Zapala. - Dzięki temu budynek już nie będzie zalewany i woda opadająca nie będzie w czasie roztopów i po deszczach przedostawała się do piwnic szkoły. Dodatkowo będziemy mieć dwa parkingi i place, na których można będzie przeprowadzać zbiórki, apele i różne uroczystości szkolne.

Wyłonionym w przetargu wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Prace powinny się zakończyć do czerwca.

h. t.

THE CROWS
M
L
Y
N

10.06 O GODZ. 20.00 MLYN:
THE CROWS - LUBLIN
PARANOID SOLO - USTRZYKI D.

WWW.THECROWS.PL

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniewie (I)

To nie była pomyłka

Gdy Polska w listopadzie 1918 r. wybijała się na niepodległość, Ustrzyki Dolne zostały opanowane przez oddziały ukraińskie. W nocy z 20 na 21 listopada (wg niektórych źródeł było to z 23 na 24 listopada) na ustrzycką stację kolejową wjechały z dwóch stron dwa pociągi: ukraiński od Chyrowa i polski od Zagórza. Żołnierze z polskiego pociągu, opancerzonego przez robotników z Fabryki Zieleniewskiego w Sanoku i nazwanego „Kozak”, ostrzeżeni przez kolejarzy, po krótkiej walce opanowali pociąg ukraiński. Ustrzyki zostały wkrótce z rąk ukraińskich przez Polaków odbite.

Jednym z dowódców żołnierzy polskich w tej potyczce na ustrzyckiej stacji był por. Stanisław Maczek – późniejszy generał, legendarny „Baca”, dowódca, który nie przegrał żadnej bitwy, choć stoczył ich wiele.

Ten ważny epizod z dziejów miasta nad Strwiążem przypomniałem we wstępie do wydanego w 2008 r. albumu „Ustrzyki Dolne”. Nieco dalej zaś napisałem, że „tamta bitwę na stacji dobrze pamięta, bo miał już wtedy 12 lat, Eugeniusz Waniewie – artysta plastyk, najstarszy rodowity ustrzyczanin”.

Wówczas na ten akapit zareagowali korektorzy z przygotowującego album do druku wydawnictwa, pisząc, że to niemożliwe, bo wspomniany przeze mnie świądek tych wydarzeń musiałby mieć... 102 lata. Odpowiedziałem, że to nie pomyłka, że tak istotnie jest: prof. Eugeniuszowi Waniewie brakowało wtedy do ukończenia 102 lat zaledwie czterech miesięcy!

Eugeniusz Waniewie urodził się 28 października 1906 r. Był czwartym, najmłodszym dzieckiem w rodzinie Józefa i Bronisławy z d. Pindus. Jego starsze rodzeństwo to bracia Władysław i Edmund oraz siostra Adela.

Ojciec Eugeniusza Waniewie był c.k. drogomistrzem „na - jak pisze E. Waniewie w „Moich wspomnieniach z Ustrzyk Dolnych” - odcinku drogi (zwanej wówczas cesarską, później traktem podtarzańskim) pomiędzy Starzawą a Uhercami”. Ich niewielki drewniany dom znajdował się przy „drodze cesarskiej” na zachodnim krańcu Ustrzyk Dolnych, opodal młyna, należącego już do dworu w Ustjanowej.



Eugeniusz Waniewie z rodzeństwem Adelą i Edmundem.

Fot. Wiktor Gärtler (1910 r.)

Niespełna dwa miesiące po przyjeździe na świat - na św. Szczepana 1906 r. - Eugeniusz został ochrzczony w kościele parafialnym w podustrzyckim Jasieniu przez ks. prob. Jakuba Sta-

siewskiego. Jego ojcem chrzestnym był przyjaciel ojca Apolinary Nycz.

T. Szewczyk
(przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

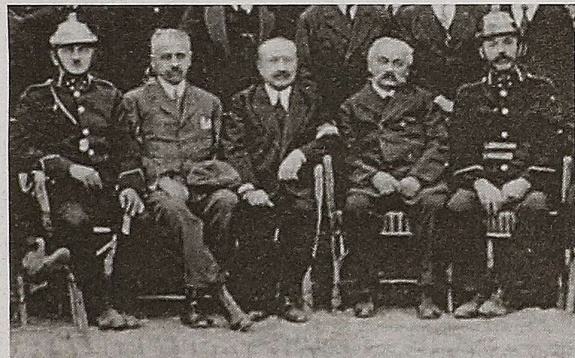


Bronisława i Józef Waniewie

Na świętego Floriana fotografia udana (III)

Oficjele i starszyzna strażacka

Tym razem - spieniając wcześniejszą obietnicę - piszę, kim byli działacze i strażacy ze zdjęcia, wykonanego na dziedzińcu zamku Krasickich w Lesku. Fotografia ta uwiecznia leskich strażaków i ich gości, którzy spotkali się na świętego Floriana w 1928 r.



Odszwętnione zdjęcie leskich strażaków z 1928 r. (fragment)

Fot. J. Krzywowiąza (ze zb. B. Baranieckiego)

Trzy najważniejsze osoby cywilne na zdjęciu to hrabia August Krasicki, prezes Aleksander Słizyński i skarbnik Stanisław Jankiewicz.

W samym środku siedzi Aleksander Słizyński, kolejny prezes Ochotniczej Straży Pożarnej (działającej w Lesku już od 1878 r.). Był on właścicielem fabryki konserw w Lesku. Działał także w naczelnych władzach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesku. W drugiej połowie lat 20. XX wieku piastował funkcję burmistrza. Największym jego dokonaniem na tym stanowisku było doprowadzenie do elektryfikacji Leska.

Na lewo od prezesa miejsce zajmuje hrabia August Krasicki, który sprawował patronat nad strażą ogniową, kontynuując tradycje rodu. Już jego ojciec hrabia

Edmund Krasicki, właściciel dóbr leskich, opiekował się towarzystwem Ochotniczej Straży Pożarnej i wspierał je finansowo. Jego imię - jako ojca chrzestnego - nosił pierwszy sztandar leskiej OSP.

Na prawo od prezesa siedzi skarbnik OSP Stanisław Jankiewicz, ówczesny nestor rodu Jankiewiczów. Już wcześniej jego starszy brat Julian Jankiewicz pełnił funkcję naczelnika straży. W latach I wojny światowej był on burmistrzem Leska. Dom rodzinny Jankiewiczów znajdował się naprzeciw magistratu, po drugiej stronie rynku. Był tam sklep masarski, a na zapleczu mieściła się mała restauracja - traktiernia, którą prowadził właśnie Stanisław Jankiewicz. Było tam zawsze gwarno, zwłaszcza w dni targowe.

Obok trzech cywilnych oficjeli

straży siedzą dwaj najwyżsi rangą strażacy w mundurach. Po lewej widzimy naczelnika straży Zygmunta Jankiewicza, a po prawej jego zastępcę Michała Misiewicza.

Naczelnik Zygmunt Jankiewicz - obok ważnej funkcji strażackiej - był aktywnym obywatelem Leska. Mieszkał „za miastem”. W domu rodzinnym prowadził sklep masarski. Angażował się także w pracę organizacji przykościelnych - Bractwa Różańcowego i Akcji Katolickiej. Członkowie tych organizacji wraz ze strażą byli inicjatorami postawienia w 1934 r. krzyża misyjnego przy zachodniej ścianie kościoła, a w latach późniejszych - krzyża na szczyście Baszty.

W czasie sowieckich deportacji w 1940 r. Zygmunt Jankiewicz został z rodziną wywieziony do Kazachstanu, skąd już nie powrócił. Najstarszy syn Zygmunta Jan, który z Leska wyszedł ze strzelcami do Rumunii, brał udział w walkach polskich oddziałów na Bliskim Wschodzie i później we Włoszech. Zaraz po wojnie wrócił do Leska. Dwaj młodszy synowie Zygmunta - Zdzisław i Marian - to moi szkolni koledzy. Po wywóźce rodziny do Kazachstanu udało im się wyostać ze Związku Radzieckiego. Po długich peregrynacjach znaleźli się w grupach młodzieży i dzieci polskich ewakuowanych do Persji równocześnie z wyjściem wojsk polskich z ZSRR. Po wojnie osiedlili się w Anglii.

Michał Misiewicz, w straży zastępca naczelnika, z zawodu był szewcem. Wspólnie z synem prowadził zakład, który mieścił się przy ul. Unii Brzeskiej.

Bolesław Baraniecki

Wojna i okupacja (XLIX)

Dalsze niepokoje

Jesienią 1940 r. już nikt nie wspominał ewakuacji wojsk angielskich spod Dunkierki, upadku Paryża, zajęcia państw bałtyckich przez Armię Radziecką. Oto nowe niebezpieczeństwo zawisło już nie nad łądem europejskim, ale nad wyspami brytyjskimi. Niemcy rozpoczęli intensywne bombardowania portów, miast i ośrodków przemysłowych Wielkiej Brytanii.



Być może do tego plakatu nawiązywał wierszyk „Ni korowy, ni swiny, tolko Stalin na stini...”
Fot. www.polishclub.org

Na bombardowanie Londynu Anglicy odpowiedzieli wzmożoną obroną przeciwlotniczą i zaparami balonowymi na uwięzi. Radio BBC z Londynu w codziennych komunikatach podawało ilość strąconych samolotów.

Można było się domyślać, że część tych strąceń jest zasługą polskich pilotów. Wsiadając po raz trzeci do walki w powietrzu, tym razem na „Hurricane'ach” i „Spitfire'ach”, mieli tę przewagę nad pilotami Luftwaffe, że chcieli się zrewanżować za wcześniejsze klęski - poniesione nie w własnej winy - w Polsce i we Francji.

Po pierwszych stratach niemieckim bombowcom zaczęły towarzyszyć dla osłony eskadry myśliwców. Żeby nie dopuścić do masowych bombardowań, trzeba było rozbić najpierw osłonę myśliwską, a następnie ostrzeliwać bombowce. Dochodziło do niesamowitych walk w powietrzu, których słuchając komunikatów radiowych, nie umiałem sobie wyobrazić.

Wracając do wspomnień z tego okresu z naszego regionu, przypominam sobie, że wówczas trochę wojska sowieckiego gdzieś z Ustrzyk Dolnych wyjechało, zlikwidowano też obóz letni na stokach Małego Króla. Ojciec się zastanawiał, co to może oznaczać.

Po kilku tygodniach radio BBC podało wiadomość o koncentracji wojsk sowieckich na granicy z Rumunią. Pokłady ropy naftowej w Rumunii były prawie na wyciągnięcie ręki. Ojciec mi powiedział, że Sowieci mogą zająć Rumunię, a to może się nie spodobać Hitlerowi. Czekaliśmy na dalszy rozwój sytuacji, tym razem niedaleko nas, za Karpatami.

Wojna przeniosła się na Balkany, toczą się zacięte walki na terenie Jugosławii, trwają jakieś układy Niemców z Rumunią i Węgrami. Słuchamy reportaży z obrony Malty. Kiedy po trzydziestu latach od wojny zwiadałem tę wyspę, pokazano nam w jednym z tamtejszych kościołów olbrzymią bombę niemiecką, która wpadła przez dach do wypełnionego po brzegi ludźmi kościoła i nie wybuchła. Uznano to za cud.

Prasa sowiecka podała komunikat o zniesieniu kontroli na dawnej granicy polsko-sowieckiej na Zbruczu. Wcześniej ze wschodniej Ukrainy ludzie przechodzili nielegalnie na zachodnią stronę, żeby kupić trochę kaszy, tłuszczu lub maki, bo w tamtych stronach - jak sami mówili - „ni korowy, ni swiny, tylki Stalin na stini, pokazujet rukoju, idy w Polszu za mukoj”.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Pora zacząć czerpać dodatkowe korzyści materialne z zupełnie innego źródła niż dotychczas. To tylko kwestia uwierzenia, że jest to możliwe i opłacalne. Nic nie stracisz, przyjmując wyzwanie, nie masz więc nad czym się zastanawiać. Możliwa propozycja krótkiego wyjazdu, z której warto skorzystać. Będzie możliwość rozkoszowania się słońcem, przyrodą, wolnością i naładowania akumulatorów. W pracy natłok zajęć raczej Ci nie grozi, co nie znaczy, że będzie cicho i spokojnie. Pary w stałych związkach zaczną myśleć o powiększeniu rodziny, kupnie mieszkania lub o przeprowadzce.

BYK (21.04. – 20.05.) Powinnością pogłębić niektóre znajomości związane z życiem zawodowym. Trochę wysiłku i zaangażowania, więcej czasu spędzanego razem, wspólne wyjścia, wzajemne odwiedziny, to może szybko zaprezentować. Bardzo ważny jest jednak tak i wyczuć, nie możecie być ani nachalni, ani sztuczni. W pracy czeka Was prawdziwy kociół! Będziecie bombardowani nowymi zadaniami, zasypywani informacjami do przyswojenia i przeanalizowania. Na szczęście koncentracja i bystrość umysłu będą na wysokim poziomie, dzięki czemu uda się Wam nie stracić kontroli nad sytuacją i sprostać wymaganiom.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Na pierwszy plan wyjdą sprawy zawodowe. Czekają Ci sporo pracy, ambitnych wyzwań, być może przyjdzie także wyciągnąć walizkę z szafy, bo niewykluczone wyjazd służbowy. Zdobędziesz trochę doświadczenia, poznasz nowych ludzi i – o, dziwo! – zamiast zmęczenia, odczuwać będziesz satysfakcję. Radość zwiększą miłe słowa uznania z ust szefa. Życie uczuciowe ograniczy się do przelotnych, zdawkowych relacji z wydarzeń dnia codziennego. Brak czasu nie pozwoli cieszyć się sobą. Niestety, także w weekendy nie będziecie potrafili sensownie zagospodarować wolnych chwil.

RAK (22.06. – 22.07.) Niespokojny okres. W związkach możliwe wiosenne burze z piorunami. Mogą być gwałtowne, ale z pewnością zaświeci po nich słońce. Singli droga do prawdziwego uczucia jest niby prosta, ale wyboista. Poznacie właściwą osobę, uczucie niby będzie się rozwijać, ale od czasu do czasu jakiś drobnyg osłodzi emocje i skłoni do przemyśleń, czy to aby odpowiedni partner. Praca przestanie sprawiać satysfakcję. Możesz mieć wrażenie, że się uwsteczniasz, zamiast rozwijać. Pomyśl o zmianie pracy. Może warto porzucić wykonywany dotychczas zawód i spróbować swoich sił w innej dziedzinie?

LEW (23.07. – 22.08.) Dobry czas na odcinanie kuponów. Gromadź owoce swojej wyteżonej pracy, potraktuj je jako zabezpieczenie na gorsze czasy. Nie wydawaj, nie inwestuj pochopnie. Inwestycje, które wydają się stuprocentowo pewne, okażą się chybione. Dla osób pracujących na etacie całkiem dobry czas. Sprostacie każdemu wyzwaniu, bo zarówno inteligencja, jak i spryt będą na bardzo wysokim poziomie. Nie będziecie kierować się emocjami, co podkreśli Wasz profesjonalizm i obiektywizm. W miłości tylko pozytywne wydarzenia. To czas odrodzenia uczuć, powrotów, sklepania tego, co się rozpadło.

PANNA (23.08. – 22.09.) Na początku czerwca narobisz zamieszania, którego konsekwencje poniesiesz głównie Ty. Szybko wyjdzie na jaw, kto jest sprawcą intryg, nie dziw się więc, że pogorszą się Twoje relacje ze znajomymi. Wystarczy przeprosiny, by wszyscy zapomnieli o całej sprawie. W życiu zawodowym musisz zacząć wyrybiać sobie nowe kontakty. Stare doświadczenia i układy przestaną funkcjonować. W miłości trochę zagadek. Pojawiają się pytania, na które z chęcią poznałybyście odpowiedź. Najprościej byłoby zapytać wprost, ale to niczego nie wyjaśni, nie da pewności. Pozostaje cierpliwie czekać i obserwować.

WAGA (23.09. – 22.10.) Sami możecie dłużej nie dać rady funkcjonować w biznesie. Chyba nadszedł czas, by skorzystać z dobrej propozycji, połączyć siły i zacząć funkcjonować w małym zespole. To jedyny rozwiązanie, by nie ponieść porażki. Zawodowe zamieszania spowodują, że życie uczuciowe wejdzie na dalszy plan. Jeśli jesteście w związku, musicie przygotować partnera na to, że będziecie mieli dla niego mniej czasu. Odrobina wyrozumiałości z pewnością nie przeraża jego możliwości. Zdrowie i kondycja fizyczna bez zarzutu, warto zadbać natomiast o stan ducha. Znajdź codziennie pół godziny tylko dla siebie.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony stawiające pierwsze kroki w jakiejś dziedzinie życia, dostaną się pod wpływ osoby doświadczonej, niekwestionowanego autorytetu. Pokieruje ona Waszymi działaniami, stanie się przewodnikiem, doradcą, zechce ukształtować według własnego widzimisie. W tym momencie powinniście wyznaczyć granice. Jeśli macie pomysł na siebie, brońcie swoich przekonani, nie pozwólcie, by ktoś nadmiernie ingerował w Waszą osobowość. Skorpiony samotne mogą w ich trakcie upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: załatwić sprawy służbowe i poznać kogoś ciekawego.

STRZELEC (22.11. – 21.12.) To okres, w którym nie warto, szczególnie w sprawach zawodowych, stawiać wszystkiego na jedną kartę. Ryzyko nietrafionej inwestycji jest zbyt duże, żeby lokować całe oszczędności w jednym przedsięwzięciu. Jeśli planowałeś sprzedaż działki, mieszkania lub czegoś wartościowego, musisz liczyć się z przeciągającymi się negocjacjami i wycofującymi się w ostatniej chwili nabywcami. Strzelcy wstępujący w związek małżeński mogą przestać się denerwować, gdyż wszystko przebiegnie zgodnie z planem. Zdrowie dobre, ale może być lepsze, jeśli wreszcie wygrasz walkę z nikotynowym nałogiem.

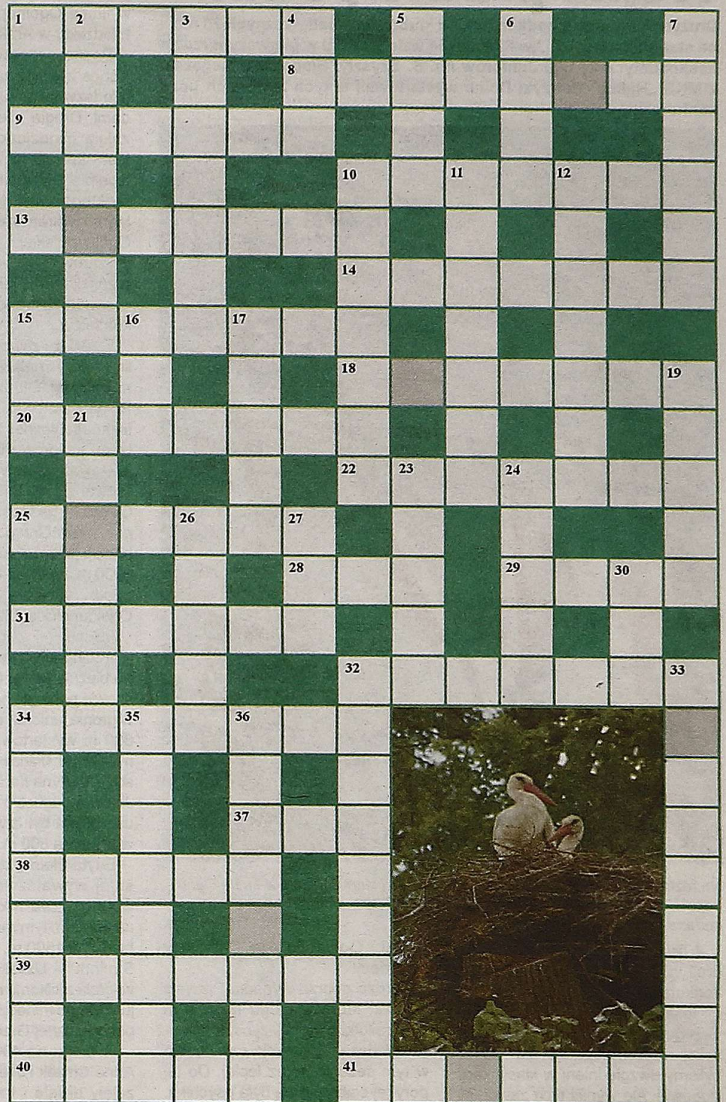
KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Wszystko będzie układać się po Twojej myśli. W pracy znacznie przybliżysz się do końcowego sukcesu w pewnym trudnym i ślimaczącym się przedsięwzięciu. Zyskasz sprzymierzeńców, którzy bezinteresownie zaoferują pomoc. Oczywiście o długi wdzięczności warto pamiętać i w stosownym momencie się zrewanżować. W sferze uczuć prawdziwa wiosna. Nowe znajomości rozkwitną błyskawicznie, ale coś, co wybuchną silnym płomieniem, szybko się spala. Raczej możesz liczyć na namiętą i gorącą przygodę niż długotrwałe uczucie. Głowa pełna pomysłów? Wykorzystaj dobrą passę!

WODNIK (21.01. – 18.02.) Na początku czerwca korzystnie poprowadzisz wszystkie sprawy finansowe, odniesiesz sukcesy zawodowe, przeżyjesz miłe zaskoczenie w sferze uczuć. Wydarzenia będą przebiegać dynamicznie i nic im w tym nie przeszkodzi. Przeżyjesz kilka zaskakujących chwil, znajdziesz się w nowych dla siebie sytuacjach, zawsze jednak będą one zabawne lub dadzą nowe doświadczenia. Ktoś może uprzykrzać Ci życie, rzuci wyzwanie do walki, niekoniecznie zgodnej z regulami fair play. Nie daj sobie w kaszę dmuchać! Twoja najlepsza broń to elokwencja. Nikt nie pokona Cię w słownej potyczce!

RYBY (19.02. – 20.03.) Przed Tobą niełatwe zmiany. Nie unikniesz ich, nie ma sensu ich odwiekać, odtadać w czasie. To, co nieuchronne, lepiej mieć jak najszybciej za sobą. Rozstanie czy to z pracą, czy z partnerem, z pewnością będzie przykrym przeżyciem, ale stale powtarzaj sobie argumenty, które przemawiają za takim rozwiązaniem. Powinieneś szybko zacząć odzyskiwać równowagę psychiczną, bo przecież to przeobrażenie życiowe jest dla Ciebie korzystne. Z czasem pojawi się chęć działania, do głowy zaczną wpadać pomysły, z początku trochę abstrakcyjne, ale szybko wejdziesz na właściwy tor.

KRZYŻÓWKA

KUPON 502



POZIOMO:

1) gatunek kawy; 8) wieś w gminie olszanieckiej; 9) krzew z czerwonymi, słodkimi owocami; 10) zgrubienie zdźbła roślin trawiastych; 13) Joanna Chmielewska lub Katarzyna Grochola; 14) czynność przy przygotowaniu drewna na opał; 15) góra (606 m n.p.m.) nad Polańczykiem; 18) bezdroża, manowce; wyboje na drodze; 20) jedna z obrabiarek do obróbki skrawaniem; 22) bogini zemsty w mitologii greckiej; 25) narzędziowa lub na buty; 28) powietrzna podróz; 29) futerał na laptop lub okulary; 31) konstrukcja służąca do wykonywania kary śmierci poprzez ścięcie; 32) chodnik uliczny; 34) obicie, pobicie kogoś; 37) Greci Front Wyzwolenia Narodowego (skrót od nazwy greckiej); 38) księgi wiecześniejsze od świadectwa materialnego; 39) stan w środkowo-wschodniej części USA; 40) dziaństwo, badziewie, szmelc; 41) niewielka wieś w gminie Ustrzyki Dolne.

PIONOWO:

2) jeden z 22 aminokwasów budujących białka; 3) nazwa handlowa produkowanych w Polsce ciętych włókien akrylowych; 4) łata koło nosa; 5) bohater powieści Juliusza Verne'a - kapitan okrętu podwodnego „Nautilus”; 6) rybce komórki jajowe; 7) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 10) konny pojazd używany dawniej przez kupców; 11) sztandar legionów rzymskich, który był używany jedynie wtedy, gdy cesarz był z wojskiem; 12) absurd, niedorzeczność; 15) chadza swoimi drogami; 16) gatunek drzewa liściastego, charakterystyczny m.in. dla Bieszczadów; 17) Jerzy dla kolegów; 19) Sotro ... - malarz japoński, nadworny artysta cesarski; 21) sprzęt sportowy Marii Kwaśniewskiej-Maleszewskiej i Janusz Sidły; 23) grupa organicznych związków chemicznych, będących produktami kondensacji kwasów i alkoholi; 24) rezultat, skutek, wynik; 26) lufka, cygarniczka; 27) niższy od sopranu; 30) pomiędzy stawami ikołowymi a biodrowymi; 32) rozkład zajęć, czynności lub imprez; 33) mieszkanca stolicy Włoch; 34) wieś w gminie Lutowiska; 35) szczyt (708 m n.p.m.) w paśmie Bukowicy; 36) hańba, sromota.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 502 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 502 zostaną opublikowane w „GB” nr 12 (520).

W wyniku losowania nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 501 otrzymuje Alina Kulka z Łodyny.

Hasło krzyżówki nr 501 brzmiało: „Berdycia”.

Lekkoatletyczna Liga Juniorów im. S. Szyszły

Trójka prawie pewna

Drużyny juniorów z podkarpackich klubów lekkoatletycznych 20 maja na stadionie „Resovii” w Rzeszowie wzięły udział w pierwszym rzucie Lekkoatletycznej Ligi Juniorów im. S. Szyszły. Biegacze i biegaczki z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne wystartowali w tych zawodach poza konkursem.



Na razie pozycja w rankingach gwarantuje start Kamili Kobos w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegach na 3000 m i na 2000 m z przeszkodami
Fot. T. Szewczyk

- Te kluby, które nie wystawiły drużyn, brały udział w lidze poza konkursem – wyjaśnia trener sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. – My mamy w sekcji samych biegaczy i dlatego nie byliśmy uwzględniani w klasyfikacji klubowej. Ale wyniki tych zawodów dla wszystkich liczą się do rankingów kwalifikacyjnych do mistrzostw

Polski i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Bardzo dobrze wypadła Patrycja Śliwiak, która w biegu na 400 m przez płotki była najszybszą juniorką młodszą. – Patrycja radzi sobie w tym sezonie coraz lepiej. Do tej pory jej słabą stroną była psychika. Teraz chyba udało jej się przełamać i uwierzyć we własne siły – mówi

Grzegorz Oleksyk. – Obecnie ma trzecie miejsce w rankingu juniorek młodszych na 400 m przez płotki, co powinno jej zagwarantować udział w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Krakowie.

Podczas rzeszowskiej ligi Kamila Kobos zwyciężyła w biegu juniorek młodszych na 2000 m z przeszkodami. Drugie miejsce w tym biegu zajęła młodzieżka Joanna Bielec, która spisała się nadspodziewanie dzielnie. – Kamila na razie jest w rankingach na takich pozycjach, które gwarantują jej start w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zarówno w biegu na 2000 m z przeszkodami, jak i 3000 m płaskie – stwierdza trener ustrzyckich lekkoatletów.

Trzeci z zawodników MKS „Halicz”, który znalazł się w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, Patryk Lachowski, zajął podczas ligi lekkoatletycznej trzecie miejsce w biegu juniorów młodszych na 1500 m. – Patryk już wcześniej zakwalifikował się do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegu na 1500 m – mówi Grzegorz Oleksyk. – Ale będzie jeszcze startował w biegu na 3000 m, bo uważam, że w tym biegu miałby większe szanse podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Po spowodowanej maturą przerwie w treningach i zawodach powróciła na bieżnię Marta Orłowska. W Rzeszowie pobięła na 800 m, zajmując w gronie juniorek czwartą lokatę. Na 800 m wystartowały też ustrzyckie młodzieżki: Maria Kopeć (szóste miejsce), Martyna Lachowska (siódme) i Justyna Augustyn (dziewiąte). Mateusz Kuliga był czwarty z młodzików w biegu na 800 m.

Edyta Bielec, która tydzień wcześniej wywalczyła tytuł mistrzyni województwa młodzieżek w biegu na 1000 m, tym razem zwyciężyła w biegu na 1500 m, schodząc poniżej 5 minut. – Uzyskała ładny wynik i wygrała z kilkoma naprawdę dobrymi juniorkami młodszymi – ocenia start podopiecznej Grzegorz Oleksyk.

W biegu na 400 m wystartowały Anna Ciszek i Weronika Filip, które zajęły drugie i trzecie miejsce we współzawodnictwie młodzieżek.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Lidze Lekkoatletycznej

Awans trzech czwartych

Do powiatowego współzawodnictwa w gimnazjalnej lidze lekkoatletycznej 21 maja przystąpili gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się trzy drużyny: dwie dziewcząt i jedna chłopców.



Fot. UM Ustrzyki D.

- Wyniki uzyskiwane przez startujących w poszczególnych konkurencjach były przeliczane na punkty wg tabel lekkoatletycznych. Każda drużyna mogła liczyć po 16 zawodniczek lub zawodników. Do klasyfikacji zespołowej liczyło się 12 najwyższych punktowanych rezultatów – wyjaśnia sekretarz Zarządu Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Ustrzykach Dolnych Krzysztof Lachowski.

Rywalizacja dziewcząt była bardzo wyrównana. Gimnazjalistki z „Jedyńki” zdobyły 1251 pkt. i pokonały swoje koleżanki z „Dwójki” zaledwie o 5 pkt. Zwycięzynie zawodów powiatowych automatycznie uzyskały prawo startu w zawodach wojewódzkich. Zdobyczynnie drugiego miejsca również miały szansę na kwalifikację. Musiały jednak znaleźć się w pierwszej trójce zdobywczyń drugich miejsc w zawodach przeprowadzonych w 25 powiatach województwa podkarpackiego. I się znalazły. Zatem podczas zawodów wojewódzkich powiat bieszczadzki będą reprezentować dwie drużyny dziewcząt.

Spośród dziewcząt najwięcej punktów zdobyła Weronika Filip (ZSP 1). Przebiegnięcie 100 m w czasie 13,4 s. dało jej 131 pkt. O 1 pkt mniej miała Natalia Zajac (NSS), która 300 m przebiegła w 46,00 s. Angelika Chanas (ZSP 1) uzyskała 127 pkt. za 13,5 s. w biegu na 100 m. Patrycja Mendelowska (ZSP 1) dostała 122 pkt. za przebiegnięcie 300 m w 46,5 s. Pokonanie 600 m w czasie 1:46,70 dało 120 pkt. Edycie Bielec (ZSP 1). Sandra Paławska (NSS) 4,70 m w skoku w dal uzyskała 115 pkt. Tyle samo punktów otrzymała Pamela Bulwan (NSS) za 9,42 m w pchnięciu kulą. Za wynik o 12 cm słabszy Marcelina Zwarycz (NSS) uzyskała 111 pkt. Przebiegnięcie 100 m w czasie 14,1 s. dało 100 pkt. Natalii Wysokiej (ZSP 1). Pierwszą dziesiątkę zamyka Paulina Mocer (NSS), która zdobyła 100 pkt. za pokonanie 600 m w czasie 1:49,90.

Z chłopców najlepiej zapunktował Daniel Chmielowski (NSS), który za czas 39,6 s. w biegu na 300 m zgarnął 135 pkt. Bardzo dobrze w biegu sztafetowym 4 x 100 m spisali się sprinterzy NSS (Rafał Szymbara, Konrad Czyzio, Jakub Kluczewski i Daniel Chmielowski), którzy za wynik 49,4 s. zdobyli 128 pkt. Paweł Wyrwał (ZSP 1) za przebiegnięcie setki w 12 s. uzyskał 123 pkt. O 1 pkt mniej przypadło sztafecie 4 x 100 m z ZSP 1 (Michał Zoszczak, Ignacy Pająk, Mateusz Szuba, Paweł Wyrwał) za rezultat 49,8 s. Konrad Czyzio (NSS) otrzymał 114 pkt. za przebiegnięcie 300 m w 41,1 s. Pchnięcie kuli na odległość 11,06 m dało 106 pkt. Mateuszowi Dunajowi (ZSP 1). Równie 100 pkt. zdobył Maciej Tkacz (NSS), który przebiegł 100 m w 12,5 s. Także 100 pkt. uzyskał Maciej Szymanek (NSS) za 5,60 m w skoku w dal. Kacprowi Kopaczowi (ZSP 1) pokonanie 1000 m w czasie 3:00,4 przyniosło 99 pkt. Miejsce dziesiąte zajął Jakub Kluczewski (NSS), który za uzyskanie 12,6 s. w biegu na 100 m, uzyskał 97 pkt.

W finale wojewódzkim z powiatu bieszczadzkiego wystartują tylko reprezentanci NSS, którzy zwyciężyli w ustrzyckich zawodach z dorobkiem 1240 pkt. Zgromadzenie przez lekkoatletów z „Jedyńki” 1153 pkt. nie dało im kwalifikacji z drugiego miejsca.

h. t.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Młodzików

Edyta Bielec mistrzynią Podkarpacia

Młodzieżki i młodzicy z Podkarpacia 13 maja na stadionie „Resovii” w Rzeszowie walczyli o tytuły mistrzów województwa w lekkiej atletyce. Dla juniorów był to natomiast drugi mityng kwalifikacyjny do mistrzostw Polski, a dla juniorów młodszych – do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Sekcja lekkoatletyczna MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne ma w kategorii młodzieżek dość liczną i mocną grupę biegaczek na średnich i długich dystansach. Potwierdziło się to podczas rzeszowskich zawodów w biegach na 600 i 1000 m. Wszystkie ustrzyckie młodzieżki zmieściły się w nich w pierwszej dziesiątce.

Na krótszym dystansie czwarte miejsce zajęła Gabriela Sidor, która jeszcze nie jest młodzieżką. Szóstą w tym biegu była Patrycja Mendelowska, siódma – Anna Ciszek i ósma – Weronika Filip. Najszybciej 1000 m pokonała Edyta Bielec, która tym samym została mistrzynią Podkarpacia. Tytuł drugiej wicemistrzyni przypadł Martynie Lachowskiej. Maria Kopeć była w tym biegu piątą, a Joanna Bielec – siódmą. Jedynym ustrzyckim młodzik Mateusz Kuliga zajął piąte miejsce w biegu na 2000 m.

W mityngu kwalifikacyjnym Patrycja Śliwiak wywalczyła drugą lokatę w biegu juniorek młodszych na 400 m przez płotki. Kamila Kobos wygrała bieg juniorek młodszych na 3000 m. Marta Orłowska zajęła drugie miejsce w biegu juniorek na 800 m.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Trójboju Lekkoatletycznym

Niełatwe zwycięstwo NSS

Najmłodszi lekkoatleci zmierzili się w trójboju lekkoatletycznym 22 maja na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych. Trójboj obejmuje bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową.



Fot. UM Ustrzyki D.

- Do zawodów każda szkoła może wystawić drużynę, złożoną z pięciu uczennic lub uczniów kl. IV albo młodszych. Do punktacji zespołowej liczone są wyniki czterech najlepszych z nich osiągnięte we wszystkich konkurencjach łącznie i przeliczone na punkty wg tabel lekkoatletycznych – informuje sekretarz Zarządu Bieszczadzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Ustrzykach Dolnych Krzysztof Lachowski.

Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje dziewcząt i chłopców z

Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciańskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Zwycięsko wyszły z niej drużyny z NSS. Jednak nie były to wygrane z miążdzącą przewagą. Dziewczęta z „Dwójki” uzyskały 538 pkt. i pokonały swoje koleżanki z „Jedyńki” 54 pkt., a chłopcy z NSS zgromadzili 298 pkt. i byli lepsi od rywali o zaledwie 5 pkt.

Z dziewcząt najwięcej punktów – 132 – zdobyła Joanna Midura (NSS). O 1 pkt mniej zgromadziła Aleksan-

dra Bardzińska (ZSP 1), która z kolei o 1 pkt wyprzedziła Annę Cybruch (NSS). Kolejne trzy lokaty przypadły zawodniczkom NSS: Luizie Motyce – 123 pkt., Patrycji Koncewicz – 121 pkt. i Natalii Nierodzie – 120 pkt.

Najszybciej 60 m przebiegła Anna Cybruch (NSS) – 8,9 s., która także wygrała skok w dal – 3,61 m. Najdalej zaś piłeczką palantową rzuciła Patrycja Koncewicz (NSS) – 31 m.

Zadnemu z chłopców nie udało się zdobyć 100 pkt. Najlepszy wynik indywidualny – 88 pkt. – uzyskał Nikodem Słysz (NSS). Drugie miejsce z dorobkiem 76 pkt. zajął Marceł Śliwiak (ZSP 1), a trzecie Adrian Szczygielski (ZSP 1) – 67 pkt. Zdobył 66 pkt. dało czwartą lokatę Tomaszowi Liniewskiemu (NSS). Na kolejnych miejscach znaleźli się zdobywcy 61 pkt. – Czesław Doktor i Bartłomiej Dziura (obaj ZSP 1). Pierwszą szóstkę zawodów zamyka Bruno Fudała (NSS), który zarobił 60 pkt.

Z chłopców najlepszy czas na 60 m – 9,0 s. – uzyskał Nikodem Słysz (NSS). W skoku w dal najlepszy wynik – 3,30 m – należał do Czesława Doktora (ZSP 1). W rzucie piłeczką palantową po 32 m uzyskali trzej zawodnicy: Bartłomiej Dziura (ZSP 1), Bruno Fudała (NSS) i Oliwier Rychliński (NSS).

Do finału wojewódzkiego awansowały drużyny dziewcząt i chłopców z „Dwójki”.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Dominacja drużyn NSS

Czwórboistki i czwórboiści ze szkół podstawowych współzawodniczyli 23 maja na ustrzyckim stadionie o miano najlepszych w powiecie bieszczadzki. Zarówno w rywalizacji dziewcząt, jak i chłopców dość wyraźne zwycięstwo odniosły drużyny z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. T. Szewczyk

Czwórboj lekkoatletyczny obejmuje bieg na 60 m, skok w dal lub wzwyż, rzut piłeczką palantową oraz bieg na 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców. Rezultaty osiągnięte w każdej z tych konkurencji przeliczane są na punkty wg tabel czwórbojowych.

Drużyny składają się z sześciu osób. Na wynik końcowy zespołu składają się wyniki pięciu najlepszych członków drużyny.

Do współzawodnicstwa dziewcząt i chłopców przystąpiły reprezentacje Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Niestety, na starcie zabrakło reprezentacji gmin Czarna i Lutowiska.

Czwórboj dziewcząt zakończył się zwycięstwem drużyny z NSS (Joanna Przybycień, Daria Prędko, Zuzanna Wójtowicz, Katarzyna Koncewicz, Inga Opalińska i Anna Ziembkiewicz).

Indywidualnie najwięcej punktów - 307 - zdobyła Anna Ziembkiewicz (NSS). Drugi wynik - 252 pkt. - uzyskała Gabriela Sidor (ZSP 1). Trzeci rezultat - 246 pkt. - należy do Zuzanny Wójtowicz (NSS). W pierwszej szóstce zmieściły się jeszcze: Daria Prędko (NSS) - 245 pkt., Wiktoria Armata (ZSP 1) - 220 pkt. - i Joanna Przybycień (NSS) - 219 pkt.

W biegu na 60 m najszybsza była Gabriela Sidor - 8,5 s. Najdłuższy skok - 4,23 m - oddała Anna Ziembkiewicz, która także rzuciła najdalej piłeczką palantową - 39 m - i najszybciej przebiegła 600 m - 1:51,20.

W zawodach chłopców również zwyciężyła drużyna NSS (Łukasz Królikowski, Paweł Sałosz, Przemysław Tkacz, Adam Steciuk, Adam Czapor i Eryk Opaliński).

Najwięcej punktów spośród chłopców - 219 - zgromadził

Adam Steciuk (NSS). Drugim dorobkiem - 206 pkt. - może się pochwalić Paweł Sałosz (NSS). Trzeci wynik - 205 pkt. - uzyskał Łukasz Królikowski (NSS). O 1 pkt mniej miał Przemysław Tkacz (NSS). Adam Czapor (NSS) ze 193 pkt. zajęli indywidualnie piątą lokatę. Pierwszą szóstkę zamknął Oskar Szyszka (NSS II - poza konkursem) z rezultatem 184 pkt.

Najszybszy w biegu na 60 m był Przemysław Tkacz - 8,4 s. Łukasz Królikowski (NSS) skoczył w dal 4,25 m. Adam Steciuk (NSS) postawił piłeczkę palantową na odległość 48 m. Najmniej czasu na pokonanie 1000 m potrzebował Oskar Szyszka (NSS II) - 3:22,00.

W finale wojewódzkim powiat bieszczadzki będą reprezentować drużyny czwórboistek i czwórboistów z ustrzyckiej NSS.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Rozstawnych „Festiwal Sztafet”

0 krok od awansu

Sztafeta gimnazjalistek z Zespołu Szkół Podstawowych nr 1 w Ustrzykach Dolnych zajęła drugie miejsce w rywalizacji sztafet szwedzkich. Niestety, do Łodzi na finał krajowy „Festiwalu Sztafet” jadą tylko zwyciężczynie.

W Rzeszowie na stadionie „Resovii” 17 maja przeprowadzono Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Rozstawnych „Festiwal Sztafet”. Współzawodnictwo odbywało się w biegach rozstawnych 4 x 100 m i w sztafetach szwedzkich. W sztafecie szwedzkiej biegacze pokonują na każdej zmianie inny dystans: 100, 200, 300 i 400 m.

Rzeszowskie zawody rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych (szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne) z podziałem na chłopców i dziewczęta.

Zespół Szkół Gimnazjalnych nr 1 w Ustrzykach Dolnych wystawił trzy sztafety szwedzkie: dwie dziewcząt i jedną chłopców. Pierwsza sztafeta dziewcząt (Weronika Filip, Anna Ciszek, Patrycja Mendelowska i Edyta Bielec) pobięła bardzo ambitnie i po trzech zmianach prowadziła. Dopiero na czwartej zmianie ustrzyckie dziewczęta dały się wyprzedzić koleżankom z Przemyśla i musiały się zadowolić drugim miejscem. - Za rok zwyciężymy! - zapowiadają zdobywczynie srebra.

- Jest taka szansa, bo cała nasza sztafeta składa się z dziewcząt, które w następnym roku będą jeszcze gimnazjalistkami - mówi ich nauczycielka wychowania fizycznego Beata Buziewicz.



Fot. B. Buziewicz

Druga sztafeta gimnazjalistek z „Jedyńki” (Angelika Chanas, Natalia Wysocka, Joanna Bielec i Maria Kopec) też nie przyniosła wstydu ani sobie, ani szkole, zajmując piąte miejsce.

Ich szkolni koledzy (Ignacy Pajak, Jakub Sikora, Michał Zoszczak i Kacper Kopacz) pobięli bardzo ambitnie, uzyskali dobry czas, ale nie zostali sklasyfikowani, gdyż jeden z nich nie miał przy sobie legitymacji szkolnej.

h. t.

Dni Gminy Olszanica

Jest okazja do rewanżu

Niedawno Olszanica była gospodarzem turnieju szachowego, którego uczestnicy walczyli o puchar wójta tej gminy. Niedługo zwycięzcy tego turnieju będą mieć okazję do obrony swoich lokat, a pozostali - do rewanżu.

Z okazji Dni Gminy Olszanica 23 i 24 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury odbędą się kolejne turnieje szachowe. Jego organizatorami - oprócz wójta gminy - są LKS Olszanica i olszaniczka firma „Budoworld”.

Pierwszego dnia (od godz. 9.00) rozgrywki będą prowadzone w jednej grupie turniejowej P-15 open systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Na rozegranie każdej partii zawodnicy będą mieć po 15 minut.

Oprócz klasyfikacji open sporządzone zostaną klasyfikacje dodatkowe z podziałem na zawodniczki i zawodników oraz cztery grupy wiekowe: dzieci (ur. w 2002 r. i młodsze), młodziki (ur. w l. 1998-2001), juniorzy (ur. w l. 1994-1997) i seniorzy (ur. w 1993 r. i starsi).



Szachiści znów powalczą w Olszaniczce

Fot. GOK Olszanica

W każdej kategorii wiekowej za pierwsze trzy lokaty zawodniczki i zawodnicy otrzymają medale pamiątkowe, dyplomy i nagrody rzeczowe. Ponadto wszyscy uczestnicy zawodów w najmłodszej kategorii otrzymają dyplomy i upominki.

Drugiego dnia (od godz. 15.00) w „Sołtysówce” w Olszaniczce przy szachownicach zasiądą zawodniczki i zawodnicy, którzy poprzedniego dnia zmieścili się w turnieju open w pierwszej dwunastce. Tym razem będą współzawodniczyć w szachach szybkich (po 5 minut na partię dla każdego), grając każdy z każdym.

Zwycięzca tych rozgrywek odbierze puchar ufundowany przez prezesa firmy „Budoworld” z Olszaniczki. Pierwsza szóstka otrzyma dyplomy i nagrody rzeczowe.

Do turnieju należy się zgłaszać do 15 czerwca pisemnie (Urząd Gminy Olszanica 38-722 Olszanica) lub telefonicznie (13-461-7045). Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko, rok urodzenia zawodniczki lub zawodnika.

Organizatorzy zapewniają podczas turnieju poczęstunek i napoje.

h. t.

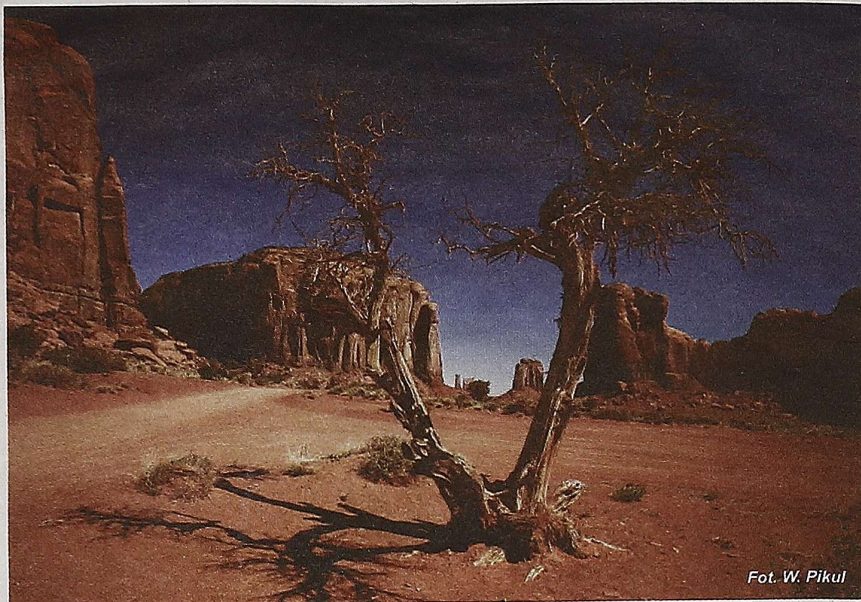
American West w kolorze

W Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych 16 maja otwarta została wystawa fotograficzna „American West”, prezentująca walory przyrodnicze, zwłaszcza przyrody nieożywionej, parków narodowych zachodniej części Stanów Zjednoczonych.



Fot. A. Bujalski

W wernisażu otwierającym wystawę uczestniczyli przedstawiciele bieszczadzkich samorządów, przewodnicy turystyczni oraz młodzież z



Fot. W. Pikul

Zespołu Szkół Licealnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 z Ustrzyk Dolnych. Wystawę otworzył konsul generalny USA z Krakowa Allen Greenberg z małżonką Haruko oraz regionalną konserwatorką przyrody Agnieszką Marceją.

Zdjęcia zostały wykonane w znanych amerykańskich parkach narodowych Yellowstone, Arche, Gór Skalistych, Mesa Verde. Patrząc się na 60 wielkoformatowych fotografii, trudno oprzeć się wrażeniu, że natura potrafi zaskakiwać. Gdyby nie to, iż ogląda się wystawę fotograficzną, można by mieć przekonanie, że przynajmniej niektóre z nich są namalowane przez artystę malarza. Skojarzenie niektórych ujęć z malarstwem Zdzisława Beksińskiego jest w pełni uzasadnione.

Autorem zdjęć jest Wiesław Pikul. Artysta fotografik przewodził tysiące mil, by móc spojrzeć przez

obiektyw aparatu fotograficznego na to, co najpiękniejsze w USA. Sam mówi, iż „fotografowanie pejzażu to niewątpliwie najbardziej popularna dziedzina fotografii, a zarazem jedna z najtrudniejszych, wymagających od fotografa nie tylko umiejętności fotografowania, ale również wielu innych, pozwalających być w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie”

Wernisaż był także okazją do kontaktów z konsulem, który nie stronił od rozmów, zarówno z młodzieżą, jak i przedstawicielami samorządów. Wystawę można oglądać w godzinach otwarcia Muzeum Przyrodniczego BdPN w Ustrzykach Dolnych. Jej zwiedzanie jest bezpłatne.

/Ela/

Wiesław Pikul - urodzony w Żabnie k. Tamowa, przez wiele lat mieszkający w USA; członek klubu fotograficznego Wright Camera Club, który działa przy Wright College w Chicago; bierze udział w wielu konkursach fotograficznych, zdobywa dziesiątki nagród i wyróżnień; Chicago Area Camera Clubs Association - organizacja skupiająca około 2,5 tys. fotografów - trzykrotnie wyróżniła go drugim miejscem w całorocznym konkursie w dziedzinie fotografii przyrody; jego zdjęcia wielokrotnie były wykorzystywane w kalendarzach publikowanych w USA i w Polsce.

Finał Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym Ustjanowa nie przyniosła wstydu

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Górnej 10 maja reprezentowali powiat bieszczadzki podczas Finału Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. We współzawodnictwie brały udział trzyosobowe drużyny z 22 powiatów województwa podkarpackiego.



Fot. SP Ustjanowa

Turniej miał miejsce przy Zespole Szkół w Zaczerniu koło Rzeszowa. Na początku uczniowie zmagali się z częścią teoretyczną - testem z przepisów ruchu drogowego. Okazał się nie taki łatwy - tylko czterech uczestników na 66 startujących napisało go bezbłędnie. Później uczniowie wykonywali zadania praktyczne: jazdę po miasteczku ruchu drogo-

wego, tor przeszkód i udzielanie pierwszej pomocy.

Drużyna z Ustjanowej, którą opiekuje się Lidia Bińczak, wystąpiła w składzie: Wiktoria Kołodziej, Kamil Herka, Michał Bernat oraz Kacper Fundanicz. Ustjanowscy rowerzyści prawie bezbłędnie zaliczyli jazdę w miasteczku ruchu drogowego, bardzo ładnie napisali test, a Kamil Herka w udzielaniu pierwszej

pomocy zdobył dla drużyny trzecie miejsce. Dość dobrze też wypadła jazda po torze sprawnościowym, na którym organizatorzy rozstawili dziesięć przeszkód.

W klasyfikacji drużynowej uczniowie z Ustjanowej zajęli VI miejsce, pokonując 16 drużyn i zdobywając piękny puchar oraz nagrody rzeczowe. W klasyfikacji indywidualnej najlepsza z ustjanowskiej drużyny okazała się po raz kolejny Wiktoria Kołodziej, zajmując 15 miejsce open i pierwsze wśród dziewcząt, za co także otrzymała nagrodę rzeczową.

Ten wynik był możliwy dzięki rzetelnej pracy uczniów i przygotowującej ich nauczycielki Lidii Bińczak, a także innych osób, m.in. Anny Sydoryk i Łukasza Mateny z PCK oraz funkcjonariuszy z KPP w Ustrzykach Dolnych.

Przygotowanie nie były łatwe, bo szkoła nie dysponuje torem przeszkód, na którym uczniowie mogliby doskonalić jazdę. Na kilka dni przed finałem tata Wiktorii zrobił równoważnie i dzięki temu można było przećwiczyć pokonywanie tej przeszkody. Inne rysowali sami na chodniku kredą. Z rowerami też nie jest za bogato. Uczniowie dysponowali tylko dwoma starymi składakami, z których jeden był bez hamulców.

Ale ekipa z Ustjanowej się nie poddaje. Obiecuja, że za rok, kiedy będą w szóstej klasie, poprawią lokację. Zapewniają, że jak będą mogli ćwiczyć na porządnym składaku, to staną na pudle. Dlatego dyrektor SP w Ustjanowej Marek Konopka zaczął szukać sponsorów, którzy zechcieliby wesprzeć zakup rowerów i elementów toru przeszkód.

Katarzyna Beńko

Świat jest teatrem, aktorami ludzie

„Świat jest teatrem, aktorami ludzie, którzy kolejno wchodzi, wychodzi i znikają” - mawiał William Szekspir. W Kinie „Otryt” w Lutowiskach 22 maja odbył się Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych i Młodzieżowych. Aktorów było wielu. Wchodzili i wychodzili. W ośmiu przedstawieniach zagrało ok. 90 osób.



Fot. ZS Lutowiska

Pierwsza wystąpiła kl. II gimnazjum z zartobliwym przedstawieniem w czasie „Matura”. Kolejna była kl. I gimnazjum z inscenizacją kabaretową „Kilka słów o kobietach i mężczyznach”. Następnie kl. III A gimnazjum pokazała się w przedstawieniu autorskim „Telewizja Lutowiska”, będącym połączeniem kilku scen nawiązujących do reklam, kabaretu i programów telewizyjnych. Klasa V B zaproponowała inscenizację mitologiczną „Zeus na Olimpie, a uczniowie na Ziemi”. Wszystkie cztery grupy teatralne przygotowała polonistka Edyta Pereślucha.

Następnie na scenie debiutowali najmłodsi dzieci z Zespołu Szkół w Lutowiskach. Uczniowie zerówki pod kierunkiem Zofii Janiszewskiej-Tokarczyk wystąpili w „Czerwonych Kapturkach”, humorystycznej przeróbce znanego motywu. Natomiast druga grupa zerówkowa Danuta Oszczytko zaprezentowała dowcipną wersję baśni „Królewna Śnieżka”. Wśród występujących pojawiła się również klasa I prowadzona przez Halinę Żołądź z zabawną inscenizacją „Kopciuszek”. Na zakończenie wystąpiła grupa uczniów ze świetlicy szkolnej w muzycznym przedstawieniu „Everything - Wszystko”, przygotowanym pod kierunkiem Małgorzaty Panek.

Występy oczarowały i zachwyciły publiczność, otrzymały ogromne brawa za zaangażowanie dzieci, młodzieży i nauczycieli, a także za barwne dekoracje i stroje, które wykonywane były z pomocą rodziców.

Przegląd otworzył i zakończył dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach Marek Sokół, który wręczył dyrektorce Zespołu Szkół w Lutowiskach Marcie Polechońskiej podziękowania, a także dyplomy i nagrody książkowe dla uczniów. Przegląd zakończono słowami: „A teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd”.

Edyta Pereślucha

PRACA W FILMIE

SZUKAMY STATYSTÓW W KAŻDYM WIEKU

DO SERIALU REALIZOWANEGO
NA TERENIE LESKA, SANOKA I USTRZYK DOLNYCH
W TERMINIE 19-26 CZERWCA 2012 R.
ZGŁOSZENIE ZE ZDJĘCIEM I NUMEREM TELEFONU
PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES:
iwona@studioabm.com.pl , krakow@studioabm.com.pl
TELEFON KONTAKTOWY: 507 074 146 | 514 318 661.

OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 1 czerwca 2012 r. do 22 czerwca 2012 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami:

I. W formie bezprzetargowej:
- część działki nr 438 o pow. 160 m² (ogólna powierzchnia działki 0,0360ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pola - na rzecz właściciela nieruchomości oznaczonej numerem działki 436 celem poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej (do użytkowania rolniczego).

II. W formie przetargowej:
- boks garażowy nr 1 o powierzchni 20 m² wraz z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m² (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha), położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza;
- boks garażowy nr 3 o powierzchni 20 m² wraz z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m² (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha), położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Łukasiewicza.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę działki nr 207 o powierzchni 0,1911 ha, położonej w Wojtkowej, z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyz. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00017765/6 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IV a i Ps V. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyz. wym. nieruchomości została ustalona na 62,50 zł (słownie: sześćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy) rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Przetarg na dzierżawę wyz. wym. nieruchomości odbędzie się 5 lipca 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli do 2 lipca 2012 r. wpłacą wadium na nieruchomości w wysokości 150 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku oraz



wernisaż wystawy połączony z prelekcją oraz filmem
25 maja 2012 godz. 11⁰⁰
Mała Galeria BDK

OPTYK "PAN HILARY"

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%



GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY
PRODUCENT
13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588

Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry
na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wiolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036;
698380210

OGŁOSZENIA DROBNE

* Pilnie sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.

* Sprzedam 25 palet pustaka ceramicznego Porotherm 30 PW. Tel. 509 432 599.

* Sprzedam zestaw głośnikowy (2 kolumny) „Altus” 140 - 100 W, 8 ohm. Tel. 669 432 677.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797

* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.

* Do wynajęcia lokale usługowe o pow. 20 m², 30 m², 50 m² i 120 m² w budynku przy ul. 1 Maja 14 w Ustrzykach Dolnych. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokal biurowy o powierzchni 22 m² na I piętrze w budynku „Eden” w Ustrzykach Dolnych. Tel. 605 053 353.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 12 arów i 24 ary w Ustjanowej Górze. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam działkę budowlaną 35 arów, ładnie położoną w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej, dojazd dobry, prąd i woda na miejscu, aktualnie zezwolenie na budowę domu mieszkalnego i go-

OGŁOSZENIA DROBNE

spodarczego. Cena: 3500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 30 m² w Ustrzykach Dolnych. Tel. 666 013 145.

* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - pow. 71 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu nieruchomości garażu w centrum miasta. Tel. 604 809 141.

* Kasacja pojazdów. Odbiór z miejsca postoju samochodu. Dopłata do każdego kompletnego pojazdu. Zaświadczenie o demontażu pojazdu. Tel. 602 234 191.

* Skupuję stare przepalone piece do wypału węgla drzewnego (retorty). Tel. 602 234 291.

* Sprzedam piękne działki budowlane o pow. 16 i 17 arów w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nadgórnej, z wydaną decyzją o warunkach zabudowy (prąd, woda). Cena: 8000 zł/ar. Tel. 531 845 999.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 62 m² (3 pokoje, II piętro, duży balkon) w Ustrzykach Dolnych przy ul. PCK. Tel. 724 484 395.

* Zapraszamy do nowo otwartego sklepu „SEBMAR” oferującego chemię gospodarczą, odzież roboczą i środki

OGŁOSZENIA DROBNE

BHP. Ustrzyki Dolne ul. Nadgórna 83 (w kierunku hotelu „Laworta”). Tel. 723 636 873. Konkurencyjne ceny!

* Sprzedam tanio nową nieużywaną skrzynkę ZPL-1 trójfazową, kompletnie wyposażoną wraz z fundamentem. Tel. 504 503 261.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m², I piętro w Ustrzykach Dolnych przy pl. Chopina. Tel. 504 399 150.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 66 m², I piętro w Ustrzykach Dolnych w nowym bloku przy ul. Łukasiewicza. Tel. 536 590 744.

* Zdecydowanie kupię działkę na terenie Ustrzyk Dolnych, najchętniej uzbrojoną. Tel. 605 884 333.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego. Tel. 664 725 897.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Do wynajęcia mieszkanie z lokalem handlowym lub bez lokalu w centrum Ustrzyk Dolnych, dostępne od 6 czerwca 2012 r. Tel. 785 840 510.

* 26 V w okolicach ustrzyckiego rynku zgubiono legitymację studencką o numerze 6689/07. W przypadku znalezienia proszę o kontakt - 665302138.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

ŚWIAT MEBU
meble tapicerowane
i pokojowe
szafy – zabudowy wnęk

**Tniemy ceny
– kuchnie od
699 zł za 1mb**

www.swiatmeblisanok.pl

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

MORAWSKI OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWACIER MEBLE”

**poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

Przemysław Jankowski podtrzymał tradycję

Drugą nagrodę w VI Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym „Bajarze z Leśnej Polany” zdobył uczeń II klasy Technikum Leśnego w Lesku Przemysław Jankowski, który zaprezentował gawędę na temat „Moja droga do lasu”. Prócz nagrody rzeczowej wywalczył statuetkę uskrzydłonego żubra, który jest symbolem Ośrodka Kultury Leśnej.

Przemysław Jankowski podtrzymał tradycję sukcesów bieszczadzkich leśników w tym konkursie. W każdej z poprzednich edycji leśnicy z terenu Podkarpacia zdobywali nagrody i wyróżnienia w leśnym bajaniu. Pięciokrotnym laureatem „Gołuchowskiego żubra” był Adrian Wiśniowski z Nadleśnictwa Cisna, który w ub. r. uzyskał tytuł Mistrza Mowy Polskiej Vox Populi. Dlatego tym razem wystąpił w Gołuchowie jako gość honorowy. W trakcie uroczystości wręczenia nagród zaprezentował opowieść „Zostań mistrzem mowy polskiej”.



Przemysław Jankowski odbiera nagrodę z rąk prof. Tomasza Boreckiego
Fot. OKL Gołuchowo

Zwycięzcą tegorocznego konkursu został Jacek Kielbasa z Technikum Leśnego w Brynku, który „Leśne sprawy – program

żartobliwie publicystyczny” zaprezentował śląską gwarą.

W 18-osobowym gronie uczestników finałowych zmagani byli głównie uczniowie szkół leśnych. Spośród grona dorosłych uwagę jury zwróciła opowieść emerytowanego leśnika z Katowic 88-letniego Zygmunta Burzyńskiego, który za barwną opowieść o postaci redaktora Andrzeja Zalewskiego otrzymał wyróżnienie.

Przesłuchania leśnych gawędzarzy odbywały się w odrestaurowanej zamkowej powozowni, pełniącej obecnie funkcję Muzeum Leśnictwa. Jury pod przewodnictwem prof. Tomasza Boreckiego wysoko oceniło poziom tegorocznych prezentacji.

Konkurs jest elementem obchodów Święta Polskiej Niezapominajki w Lasach Państwowych. Jego inicjatorem był przed laty niezjący już dziennikarz EkoRadia Andrzej Zalewski, zaś organizatorem – Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Jestem zbudowana

Już od kilku lat jako liderka akcji „Cała Polska czyta dzieciom” krąży po bieszczadzkich szkołach podstawowych i z III klasami bawimy się wspólnie na nietypowej lekcji języka polskiego. Rozmawiamy o tym, jak powstaje książka, o ulubionych bohaterach, ostatnio przeczytanych tytułach, o zwierzętach, zainteresowaniach i wielu różnych sprawach małych uczniów.



Fot. M. Chmielowska

I poznajemy zawód ilustratora! Każde z dzieci dostaje, wydana przez leśną bibliotekę z dotacji Starostwa Powiatowego w Lesku, kolorowanke, w której, śledząc przygody kota Piotra, dzieci kolorują, narysowane przez artystę plastyka Waldemara Kordyaczny'ego, ilustracje. Przy ostatnim opowiadaniu narysować muszą je już własnoręcznie. Opowiadań i obrazków do pokolorowania jest kilka, dlatego finał wspólnego podziwiania narysowanych przez dzieci ilustracji odbywa się po pewnym czasie w bibliotece szkolnej czy publicznej.

Na zakończenie każdej lekcji opowiadam małym czytelnikom, jak często przeczytana książka może być inspiracją do przeżywania przygód. Moje przygody sprowokowała Seweryna Szmaglewska i nasza kiedyś lektura „Czarne stopy”. Przeżyć z harcerek obozu w Ulanowie nad Tanwią pozazdrościłoby mi nawet bohaterowie naszej lektury! A wiem to i widzę, patrząc na zasłuchane dzieciaki...

Ale wracamy do tematu. Ostatnią taką nietypową lekcję biblioteczną miałam kilka dni temu z trzecioklasistami szkoły w Uhercach Mineralnych. Kilkunastoosobowa klasa elokwentnych, pewnych siebie, inteligentnych, pełnych radości młodych czytelników! Bo te dzieci naprawdę czytają! I tego nie dało

się nie zauważyć! I chwalam się tym! Pięknie mówią, są ciekawe życia, odważne i wiele wiedzą. Aż serce rosoło!

Po tych kilku latach, w których spotkałam się z kilkudziesięcioma klasami III, mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że czytanie książek, niedoceniane przez niektórych rodziców i nauczycieli, to naprawdę przepustka do rozwoju dziecka. We wszystkich jego aspektach, jak u trzecioklasistów z Uherzec Mineralnych. Chwała rodzicom i nauczycielom, którzy to wiedzą i czują, podsuwają książkę i pilnują. Te dzieci kiedyś będą Wam wdzięczne za to, że namawiając je do przyjemności, jaką jest czytanie, daliście im szansę na przyjemniejsze, bogatsze i łatwiejsze życie... Aż tak? Aż tak!

Ewa Baranowska

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

„Alvin i wiewiórki” w „Orle”



Ahoy, wiewiórki! Jak fala przyplitu nadciąga wspaniała, pełna muzyki zabawa dla całej rodziny. Alvin i wiewiórki wracają ze swoją największą przygodą.

Podczas wakacji spędzanych na luksusowym liniowcu Alvin, Szymon, Teodor i wiewiórki starają się rozkołysać statek swoim jedytnym w swoim rodzaju humorem i figlami. Lecz sprawy przybierają nieoczekiwany obrót, gdy gang wypada za burtę i wszyscy lądują na odludnej wyspie, którą szybko przekształcają w swój nowy, tropikalny plac zabaw. Wypada jednak nie jest wcale tak opuszczone jak się wcześniej wydawało. (opis dystrybutora)

- Alvin i wiewiórki 3 (animacja; USA; b.o.) – 1.06. godz. 18.00
- Tenytorium wroga (dramat; Francja; od 15 l.) – 3.06. godz. 19.00
- Żelazna dama (biograf; Francja/W. Bryt.; od 12 l.) – 10.06. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl